

CONIEG CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

W DNIU ZMARTWYCHWSTANIA PANA

Oto nadeszły radosne święta Wielkiejnocy!... Po długim śnie zimowym powraca do życia przyroda w potokach promiennego słońca, w niezamordowanym trudzie twórczym swych mocy. W serca ludzkie wstępuje nadzieja, wstępuje krzepiąca otucha, że mimo wszelkie przeciwności i trudności, związane z ciężkim położeniem gospodarzem kraju, z pomocą Bożą przetrwamy przejściową niemoc i zgodnym wysiłkiem narodu doczekamy się lepszej przyszłości.

W ciągu tysiącletniej historii naszej, Polska różne przechodziła koleje i różne przeżywała okresy: krwawe, radosne i smutne. Przechodziła niewolę i męczeństwo wiekowe, poniżenie, katusze, smutki i zwątpienie.

Jednak w najcięższych chwilach, przeżywanych przez naród polski, był jeden radosny dzień w roku, dzień Zmartwychwstania Chrystusa.

Na odgłos dzwonów kościelnych żywiej biły tego dnia serca nasze, budziła się otucha, nadzieja, a przede wszystkim wiara w Zmartwychwstanie Prawdy i Dobra. W zwycięskiej pieśni „Wesoły nam dzień dziś nastał” już zawczasu śpiewaliśmy przyszły tryumf nasze nad wrogami zwycięstwa.

I nic dziwnego, że w mrokach niewoli Wielkanoc w świadomości naszego narodu urosła do rozmiarów najwyższego symbolu. Idea Zmartwychwstania Chrystusa sprzęgła się mocno z ideą Mesjanizmu polskiego, znajdując również swój wyraz i w dziejach naszych najwspanialszych poetów, którzy Polskę widzieli w postaci Chrystusa, odwalającego kamień grobowy.

Nie zawiedli się. Po latach zmagania się z najeźdźcą, po Gólgocie i drodze krzyżowej, jaśniejąc blaskiem swego majestatu, — Polska wstała z grobu niewoli i dziś kroczy drogą dziejową ku jasnym promieniom Jutra. Nic więc dziwnego, że Zmartwychwstanie Pańskie pozostanie wiecznym symbolem zmartwychwstania naszej Ojczyzny.

To radosne święto Zmartwychwstania Chrystusa, o-promienione historią dziejową naszych, obchodzimy dzisiaj w weselszych warunkach, niż w czasie niewoli lub w pierwszych chwilach naszej niepodległości.

Jakkolwiek wewnątrz przeżywamy jeszcze dość ciężki okres gospodarczy, jakkolwiek silne są jeszcze waśnie partyjne i nienawiści polityczne. — na zewnątrz jednak Ojczyzna nasza rośnie coraz więcej w siłę i zna czenie.

Zadne może święto nie wywiera na nas tak głębokiego wpływu, jak to święto wiosny, ten symbol zwycięstwa życia nad śmiercią. Bo też z żadnym nie jest związana tak głęboka tradycja i tyle najrozmaitszych uczuć z głębin dziejowych przeżyć Narodu pochodzących, co z tem właśnie świętem. Pierwiastki uczuciowe składające się na tak powszechny i głęboki kult święta Zmartwychwstania, możemy podzielić na dwie główne kategorie.

Pierwszy najstarszy pierwiastek uczuciowy pochodzi jeszcze z pradawnych czasów przedhistorycznych Polski, bierze swe źródło w radości pierwotnej istoty ludzkiej

na widok ustępującej martwoty surowej i wrogiej życiu człowieka zimny, a nadchodzącej łagodniejszej pory wiosennej.

Do tego czysto naturalnego pierwiastka radości z przebudzenia się

Przez dziewiętnaście wieków społeczeństwo chrześcijańskie święci w dniu tym tryumf Zmartwychwstania swego Zbawcy. Do dawnego wiosennego święta radości wchodzi nowa treść duchowa, i nasz na-

ci duchowej do nieśmiertelnego żywota.

„Jam jest zmartwychwstanie i żywot. Kto wierzy we mnie, nie umrze na wieki!”

W roku bieżącym obchodźcie be-

wiary i miłości.

Radosne święto rodziny chrześcijańskiej, które śpiewają wszystkie dzwony świątyni, które wita przyrodą swym pierwszym uśmiechem słonecznym — niechże uleczy nasze dusze i serca z apatii i zwątpienia.

Na radosną wieść Zmartwychwstania Odkupiciela ludzkości niechże serca nasze ogarnie żywiołowe pragnienie, aby ta umiłowana Ojczyzna nasza, pokonawszy wszystkie przeszkody i burze dziejowe, jakie nam historia dziejów świata jeszcze przynieść może, — stała się w rzędzie najpotężniejszych mocarstw świata, aby po wszystkie wieki swego nieśmiertelnego żywota pełnić mogła zaszczytną swoją misję dla dobra kultury i cywilizacji powszechnej.

Kiedy od niebotycznych, wiecznym śniegiem osrebrzonych Tatr, aż po szumiące fale Polskiego Morza na rozkaz królewskiego Zygmunta rozkołyszą się dzwony świątyni pańskich, usłyszmy w nich radosną pobudkę do czynu. Wzbudźmy w sercach naszych najszlachetniejsze uczucia i niechaj one postawią naród polski na najwyższej wyżynie wartości moralnych narodów...

Jeżeli to się stanie, wtedy jeszcze większej mocy nabiorą dla nas słowa pieśni wielkanocnej:

„Wesoły nam dzień dziś nastał!...”
R...

UROCZYSTOŚCI WIELKANOCNE w dawnej Polsce.

Jeden z naszych pisarzy K. Wł. Wójcicki pisze: Zadne ze świąt w ciągu roku z taką uroczystością nie było obchodzone, jak Wielkanoc w dawnej Polsce; wraz z Kościołem wszystkie stany brały udział w tym obchodzie.

U naszych naddziadów na świętione przybywali często goście nieproszeni; przy był wrog do wroga. Przy jaku święconem zapominano dawnych uraz i unikano w przyszłości nowych. Zdarzało się wprawdzie czasem że gdy niespodzianie gospodarz ujrzał u siebie swego zaciętego wroga, w pierwszej chwili twarz jego nabie gała gniewem, a usta już miały wymówić przykrę wyrazy. Jednak między zwaśnionymi zjawił się wtedy proboszcz miejscowy, a uka zując Ukrzyżowanego, mówił: „Odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Po tych słowach zwaśnieni podawali sobie ręce, padali sobie w objęcia i dla miłości Ukrzyżowanego, a dziś Zmartwychwstałego Chrystusa, przebaczał sobie urazy.

Wiesniacy obchodzili Wielki Tydzień z wielką pobożnością, a mieli swoje właściwe uroczystości. Gdy w Wielki Czwartek gospodarz i go spodni powrócili z kościoła, obmywali nogi swojej czeladzi, pomykali gosioga krzątała się razno, aby dla swych domowników usłużyć postną, ale smaczną i suta wie czereż. Oczywiście zwyczaj ten mogli obchodzić tylko zamożni kmiecie, ubożsi bowiem, sami poddani swoich panów, nie mieli czeladzi.

Podczas świąt Wielkanocnych nie ujrzymy w chacie wiesniaczkiej zbytku i wykwinu. U zamożnych



Przez nasze pola wiosną świeże,
Które rozkrajal srebrny plug
W pachnących baziach idzie Bóg
I niesie radość w ludzkie dzwone

Tym, co nie mają słońca w duszy,
Co żyją w nędzy i mozole,
Tym co znikają w życia głuszy,
Zdani na losów swych bezwole.

O! szatana moc rozkruszył —
Milionem cichych serca drgnień!
I tylko ziemię z posad ruszył
Wśród wielkiej chwaly, dzwonów pień!

Przez wyłoczone słońcem pola,
Jedną z rozstajnych, pustych dróg
Gdzie się rozsiadły z troską dola
Ach, miłosierny idzie Bóg. STANISŁAW BORUN

ku nowemu życiu przyrody, wnosi religia chrześcijańska nowy, głęboki pierwiastek duchowy, wiążąc z nim tradycję największego misterjum wiary chrześcijańskiej — kult Zmartwychwstania Zbawiciela świata, jako symbol wiecznego życia i zwycięstwa nad śmiercią. Dawne pogańskie pojęcie materialnego odrodzenia zastępuje nowe pojęcie panowania ducha nad martwą materią.

ród od samego początku swego historycznego istnienia bierze udział w tem wielkim święcie świata cywilizacji chrześcijańskiej, łącząc do ogólnego chóru swe radosne „Alleluja”.

Ludzkość cała wraz z Chrystusem powstała ze śmierci duchowej. Chrystus idzie na czele zwycięskiego pochodu, który tworzą Jego wyznawcy.

Powstałszy wraz z Nim ze śmierci

dzieci święta Wielkiejnocy już po jedenastu latach naszej niepodległości. Obecnie jesteśmy już mocarstwem, z którym Europa liczy się poważnie, a nasza wybitna działalność pokojowa zyskała nam uznanie całego świata.

To też w znacznie pomyślniejszych warunkach, niż ongi, obchodźcie dziś będziemy uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, wiosenne święto nadziei — siostrzycy

zaledwie zjawil się kolacz swiadczyzny z grubej pszennej maki z serem, jaglami lub makiem, wieksza obfitosc miesiwa, jaj i pisanek kilka. Utozsi zadowoleni byli, jesli w te dni, cziegiego przednowku nie zaznali przynajmniej glodu.

Przykra to byla dola. Ciezko ja bylo znosc kazdemu, a juz najciezszej mlodzi, ktora zawsze rada swobodzie i zabawie. To tez mlodz wiejska, pragnac koniecznie rozweselic sie w dni swiadczyzne, a nie mogac zastawic stulych stolow dla milych gości, umiala sobie radzic tak, aby w te dni zabawic sie w licznym gronie towarzyszy.



W niektórych okolicach naszego kraju, mlode dziewczeta we wsi wily w drugie swieto Wielkiejnocy t. zw. „gaik”. Gaik ow, na podobienstwo rzeczywistego gaju skladal sie z galezek drzew i krzewow, okrytych drobnymi listkami lub srebrzystymi baziami, ktore juz porozwijala mloda wiosna. Wsród tych galezek, nasladujacych drzewa, zatykaly dzwiczny pierwsze wiosenne kwiatki: stokrotki, podbiali, sasaniki, sniezyce, a potem z tym swoim wonnym a pstрым gajem szly do dworow, od chaty do chaty, stawali gromada u wrot, wysuwali naprzód swój pachny gaik i spiewaly.

Wszedzie, gdzie zjawialy sie dziewczeta z gajem i piesnia, witalo je radośnie i serdecznie, darzo no kolaczem, jajami i miesiwem. Dziewczeta obdarowane szczydrze skladaly razem le wszystkie zapasy, gromadzily wiec wzorem w jednym miejscu i zapraszaly do siebie mieszkancow wioski, mialy juz bowiem swiecone na poczestunek. Bawiono sie tez raznie i wesolo.

W innych okolicach kraju naszego, nie dziewczeta, lecz parobcy i chlopaki szli z piesnia od chaty do chaty. Nie mieli oni jednak gaju, lecz kogutka wielkiego, zrobionego sztucznie, przybranego w piora kogucie. Tego olbrzymiego kogutka toczyli przed soba na kolkach, a gdy zatrzymali sie gdzie przed dworem, plebania, lesniczowka lub chatka, kogutek pial roznymi glasantami na przemiane zlej doli w pomyslne, krzykliwe pianie i wesoly gwar wiejskiej druzyny sprowadzaly mnostwo ciekawych, wtedy glosy kogucie milkly, wesola piesn, ułożona prawdopodobnie przez wiejskie pachole, zaczela sie rozlegac.

Przyslizmy tu po dyngusiel!
Zaspiewamy o Jezusie,
O Jezusie i Maryji
Dajcie nam co, gospodyn!
Druzyna kogutka byla mile witana i obdarowywana narowno z dziewczetami, chodzacemi z „ga- gajem”, a ubierane tym sposobem skladkowe swiecone spozywano we solo wzorem przy wspolnej zabawie.

Rozrzutnosc dawnych polakow w okresie Wielkanocy

Jak mowia stare kroniki, zadne ze swiat w ciagu roku nie obchodzono w dawnej Polsce z laaa urozystoscia i staraniami, jak Wielkanoc.

W swiecie tem zywy udzial braly wszystkie stany. Bawiono sie wiecej szczyrze i rozglosnie, bo i sama pora wiosenna, gdy juz sniegi stopnieja, a wszystko zielenic sie poczyna, — nakazywala staropolskiej wesolosci szlacheckiej korzystac ze sposobnosci.

Domy polskich możnowladcow i zamozniejszych z braci szlachty, robily wyszyci w wystawnem i hojnem urzadzeniu „Swieconego”. Prze chowaly sie z tych czasow ciekawe relacje, pzwalajace nam odtworzyc sobie choc w przyblizeniu cala swietnosc stolowej zastawy.

W starych zamkach i dworach ustawiano w swietlicy olbrzymie stoly przy ktorych setki osob pomiescic sie mogly. A na stolach moc ciast przeroznego rodzaju, najwiecej zas babek szafranowych, placzkow i mazurkow. Wsród miesiwa wodily znob rej szynki wedzone i gotowane, dalej pieczenie z grubej zwierzyny, jak losie, jelenie i saray w lochy inne przysmaki miesne walily oko i jezzyk.

Krolowal jednak na stole przepiekny baranek z masla, bardzo często naturalnej wielkosci. Oprócz baranka uwage zwracaly na stole bardzo zabawne nieraz figury z ciasta. Wicę n. p. Herod wyjmowal mielbase Mahometowi z kieszeni, co

niialo byc ośmieszeniem zwyczajau u Turkow niejadiana wierzowiny.

Większa część kolaczy miewiala po kilka lokci obwodu, a wszystkie byly bardzo misternej roboty cukierniczej. Owoce i napoje, jak miód i wino staly w nadzwyczajnej ofllosci.

Z czasem jednak wyrodzil się zbytni przepych, graniczacej z rozrzutnoscia. Oto przyklad „Swieconego” w jednym z dworow polskich.

Staly wiec n. p. cztery przeogromne dziki, jako symbol czterech por roku, a kazdy dzik mial w sobie cale zwoje kiełbas, szynki, calste prosiatka pieczone i t. d. Kuchmistwa cniudow ej dokazywal sztuki w upieczeniu calkowitem tych odyncow. Dalej stalo 12 jeleni, rowniez calko wiecie upieczonych, ze zlocistemi w „kami nadzanych drobniejsza upie-

czoną zwierzyną. Te jelenie wyrazaly 12 miesiecy.

Szazniste ciasta w liczbie 52 wyrazaly tygodnie w roku, zas 365 ba bek stanowiwo ilosc dni. Podobnie bylo z rapojami. A wiec staly na stole 4 puhary, napełnione winem jeszcze z czasow Batoręgo, 12 srebrnych konewek z winem po krolu Zygnuncie III, 52 barylki z winem cypryjskiem, 365 gasiorkow wina węgierskiego, a dla czeladzi dworskiej 8.7.0 (tyle, ile godzin w roku) kwart miodeu.

Przy takim wiece „Swieconem” i przy rownoczesnej rozrzutnoscii w innych kietnoscach, zmarniec musia la tez niejedna ojowizna. Na szczye cnieu era tej rozrzutnoscii nie trwala w dawnej Polsce zbyt dlugo i dzisaj jeno skape szlady pozostaly po niej w edrodzonej Ojczyznie.

Pięćsetna rocznica napadu Husytów na Jasną Górę 1430—1930

Rok 1430 nie byl pomyslany dla Polski. W tym bowiem roku cesarz Zygmunta za wszelka cene chcial poroznic krola polskiego Wladyslawa Jagiello z Witoldem, W. K. Litewskim, ktoremu bezprawnie obiecal przyslac korone, aby sie koronowal za niezaleznego krola litewskiego. Wladyslawa Jagiello, jako prawy katolik widzac do czego dazyl Zygmunta, ktory zjednal sie z Krzyzakami, zwolal sejm w Jedlinach, gdzie duchowne i szlacheckie potwierdzajac przywileje, zabezpieczyli jedne-

mu z synow swoich korone polska, pod ktorej opieka nadal mialo pozostawac W. K. Litewskie, a nastepnie obmylili srodki w celu przeszkodzenia niecner robocie cesarza Zygmunta i sam osobiscie udal sie na Litwe, aby tam kierowac osobiscie jej zarzadzem.

W tym tez 1430 roku nieca sekta husytow, zalozona przez Jana Husa (Geš) roku 1410, mieczem na podobienstwo Mahometan sie rozszerzala w Czechach. Jad teje sekty, czyniace spustoszenie w Koscielu, przedostal sie i do Polski. W rocznych dziejach koscielnych przez X. Jana Kwiatkiewicza z r. 1695 na stronie 442 czytamy, ze „Husytowie szczyściem swym uwiedzieni z namowy swych ministrów odruci cienstwa czynili i nad ludmi zakonnymi w Misnii i Luzacji. Zjechało było na nich wojsko katolickie, ale od margrabiów Misnii chciano nagrody sumptu wojennego za obrone swoję; a Misnenses swym wymawiali tym, że to i na obrone ziem swoich, oraz czynic będą, gdy ich zbija; a tak nic nie zrobowiszy rozjechali sie katolicy, a husytowie sie rozeszli z wojskiem po Niemczech, Austrji, Węgrzech i Polsce”. Ze okru-



Dwaj uczniowie w Emmaus — „Panie, zostań z nami, bo się ma ku wieczorowi”.

Święto Wielkiejnocy

Wiosna wyrwała się z grobowych oków. Jako nakazał swym przykładem Pan. W pozumie wiatrów i krząteniu soków Wstaja do zycia laka, bór i lan.

Gromada muszek posród kwiatów hula. Dzwonia skowronki i dzwoneczki trzód. Pączkółka wyrzala po raz pierwszy z ula i szuka kwiatow na zlocisty miód.

We wszystkich oczach przebudzenie złote. Siostra nadzieja wchodzi z chaty głóg. Bo choc najczysze przeyzyla Golgotę. Mozesz odrodzic się — jak kazal Bóg. H. Zbierzchowski.

syci, zmocnieni na silach, dali mu sie we znaki, a brat jego Zygmunta cesarz, ten sam, co intrygowal przeciw Polsce, dajac korone Witoldowi, ktore nie posiadal, a ktory nastapil po Waclawie, mimo mestwa zaledwie utrzymal korone czeska.

Po smierci gorliwego pastera Zbinki nastal Albikus, wiecej lekar skiej niz koscielnej nauce oddany, ktory po latach kilku ustapil swego urzedu Konradowi, Westalcyzkowi, ktory znow nie robil w obronie wiary, a tak Czechy bez pastera bedac, oddani byli na pastwę heretykom, ogniem i mieczem pustoszczam nietylko Czechy; plywajace we krwi wlasnej, ale i sasiednie Morawy, Slask i Niemcy.

Ciz heretycy, pladrujacy i w Polsce, roku 1430 napadli na Czestochowe, aby klasztor i kosciol N. Marji Panny, na Jasnej Górze znajdujacy sie, zrabowac i obraz cudowny, umieszczony tu r. 1382, z ozdob obedrzec i zniszczyt. Dlugosz pisze, ze rabusie uw napadli na Jasna Gore w sam dzien Wielkanocy. Wedlug tradycji koscielnej, zapisanej w hisorji Jasnej Gory, napad na klasztor i kosciol Janogorski byl dokonany we Srode Wielka po Kwietniej Niedzieli 1430 r. Zbojcy nie przestajac na oduczu z ozdob obrazu Najs. Panny Marji, pomordowali wielu zakonnikow, a innych rozproszyli. Wszystkie zas swiadectwa, przywileje, ksiegi i akta, tyzace sie pochodzenia obrazu cudownego, oraz opisy cudow, na tem miejscu zdzialanych, zniszczyli. Obraz jednak, obrabowany z ko-

stowosci, zabrac z lupami wielkimi i cennymi zamyslali. W tym celu wyjezili go z oltarza i na worze umiescili. Ale woz ten, na miejscu gdzie dzis jest kosciol sw. Barbary, stanal nagle reka cudowna wstrzymany i pomimo wszelkich sposobow, uzytych do odwiegnienia go, nie mogli byc poruszony. Rozgniewany jeden ze swietokradcow, poczal zlozczyc obrazowi swietemu, iz tak jest ciezkiem, ze z miejscy go poruszyc nie mozna. Z zapalczywoscia wszedlszy na woz, pochwylil obraz sw. i tak silnie nim o ziemie uderzyl ze „m na trzy czesci sie rozbil. Wraz tylko Najs. Panny i Doskiego Jej Syna w calosci zostaly. Co widzac drugi heretyk, przyskoczyl i dwakrocial szablą w prawą stronę obrzaca Matki Najswietszej, trzeci raz gdy jeszcze zamierzal uderzyc szablą obraz, nie mogac wzniezionej reki opuscic, upadl zdretwialy na ziemie i zaraz tełz nieszczesliwajacyzinal dusze. Taką to i tak widoczną karą Bożą przestrzaszeni husyci, zostawili rozlupany obraz, uciekajac bez przytomnosci miedzy wsiami Kawodrzą i Dzbowem w stronę Śląska. Wielu z nich nagla śmiercią zginęło, a niewiele tylko uszlo z zyciem, bo dla nich dla przykłada innych miecz sprawiedliwosci chrciedziankiej pozostal. Od na nadu husytow na Jasna Gore, gdy ci husyci nie przestali ko-

aciolow i klasztorow pustozycie Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, zakazal przy nich „Mszy św. i Divina inshych officia”. (Roczn. dzieje Kośc. str. 448).

Po tak sromotnym wypadku zbiegli sie pozostali przy zyciu zakonnicia i klasztoru swego; lecz jakizal przedzej bogobojne ich dusze, kiedy obraz Bogarodzicy, tytu laskami slayncy, w bloscie polamany i naznaczony na twarz kresami spozstrzegli. Pierwsza ich mysla bylo obmycie drogiego obrazu, ale czyszej wody w tem miejscu nie bylo. W tem nowy cud zadziwily zbolale serca Pustelnikow, bo obita krynica przyczystej wody wytryskala w tem miejscu, by zlane lzami zaluzosci obrazu mogly byc obmyte z blosa i obelgi. Oczywisciwzy z blosa czesci obrazu, niosą je Ojcowie Paulini wśród modlow poboznych na Jasna Gore, a na tem miejscu gdzie zniewazono obraz przy cudownym zrodle, postawili krzyz, najpotęniejsze i najswietsze godlo wiary Chrystusa. Z czasem wznieziono tu figure kamienna, a nakoniec kosciol sw. Barbary i klasztor dla Nowicjatu OO. Paulinow.

W następnym roku 1431, dowiedziawszy sie OO. Paulini, ze Wladyslawa Jagiello z Litwy do Krakowa powrocil, udali sie natychmiast z obrazem sw. do krola i stanawszy przed nim, opowiedzieli kasa rzecz o napasci i rabunku klasztoru na Jasnej Górze. Krol natychmiast kazal wyszukać winowajcow i surowo ukarac. W Krakowie najlepsze zebrali sie tez w rozkazie najlepsze malarze i obraz N. Panny naprawili. Kiedy jednak przyszlo do pokrycia farbami owych kres, przez husytow zadanych, zadna reka ludzka dokonac tego nie mogla, gdz ustawicznie z pod farb ukazywaly sie takowe, co widzac krol z wielu swiadkami, postanowil pozostawic owe kresy na wieczna pamiatke, tak zlosci ludzkiej, jak i potegi Bozej. Na wynagrodzenie zas zrabowanych klejnotow, kazal krol na nowo ze skladek obraz przyzodobic, ofiarujac od siebie promienie ze srebra ciagnione, zlocistcie i drzemien kamieniami wysadzane; poziem obraz w procesji, wśród spiewow poboznych na miejsce swiete odniesiony zostal.

Od tego czasu N. Marja Panna w blasku majestatu swego panuje nieprzerwanie na Jasnej Górze, a panowania tego piec wiekow trwajace nikt jeszcze dokladnie nie opisal. Wszyscy krolowie polscy byli glębokimi czcicielami Najs. Marji Panny na Jasnej Górze i prawie zawsze, zanim cos waznego roczyli tutaj, u stop Jej, szukali rady, mocy i blagoslawienstwa. Przyklad pierwszy dal Wladyslawa Jagiello, ktory, zanim udal sie pod Grunwald, tutaj korzyl sie przed obrazem Matki Bozej, blagajac o zwyciestwo, a po zawarciu unji Horodkieskiej w r. 1431 darowal OO. Paulinom przywilejem nazajutrz po Niedzieli Kwietniej r. 1414 wies Kaley na dziedzictwo, wymagajace zeby na Jasnej Górze kazdego dnia dopoki zakon istniec na tem miejscu bedzie msza sw. jedna za niego i zone Anne, oraz za niewygaslej pamieci królowaw Jadwige i krolow polskich odprawiana byla.

Ilu bylo zamordowanych zakonnikow przy napadzie husytow dokladnie powiedziec nie mozemy. P. Jozef Stanislaw Pietrzak w dziele Niepokalana Krolowa Polski wylicza ich 12 z bl. O. Januszem z Krakowa, przeorem, a pod obrazem sali Rycarskiej, gdzie napad husytow i zamordowanie Paulinow namalowano jest pieciu zabitych imie na pomordowanych sa zapisane w Niebiosach, a ciela ich gdzie sa pochowane, wiadza aniolowie. Po napadzie OO. Paulini wzniesli fortece na Jasnej Górze; odtad wsród tytu wojen Bog zachowal cudowno miejsce, krywale puklerzem Matki Najs. i, wyzwalajac wierna swa Polske od wszelkiego kacerstwa, zdrowa ja zachowal do dnia dzisiejszego pod skrzydlem i Opieki teje Matki Boskiej z Jasnej Gory, ktorej strazami sa OO. Paulini.

O. Alfons Jędrzejewski

Anglicy, amerykanie i japonczyci, ledzy chca rzadzic swiatem, a nie niechca tego, tudaj zawsze i wszedzie wyrobil wojsko kraju.

Tak poma obywatel tudowinow bawiazkow wobec Swojej Wlady Ojczyzny. A my ???

WINIAKI WINKELHAUSEN RUMY LIKIERY ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN T.A. STARGARD-POMORZE ZAŁ. 1846 ARAKI

Nagrodzone na P. W. K. Państwowym Złotym Medalem.

NAJSTARSZA CUKIERNIA W CZĘSTOCHOWIE **A. BŁASZCZYŃSKI**

Panny Marji 13 tel. 276. Filja III Aleja 55 tel. 864.

POLECA: Znane za swej drobnoci wyroby cukrownicze i świąteczne, a m. i. sękacze (baumkuchen), mazariki w kilkunastu od smakach, babki, placiki, torty baraniki, święcaki i t. d.

Uwaga: Uprasza się Szan. P. o'wczesniejszej zamówienia.

Kronika handlowa

Rynek wódczano-likierowy przed świętami.

Ze względu na zbliżające się święta Wielkanocne stan zamówień i obroty w fabrykach i w hurtowniach nieco wzrosły. Zamówienia jednakże przeważnie są drobne, gdyż odbiorcy obawiają się różnienia większych zapasów. Ceny wyrobów pozostały bez zmiany.

Wyplacalność odbiorców wprawdzie nadal pozostawia wiele do życzenia, jednakże nastąpiła pewna nieznaczna poprawa i najgorszy okres pod tym względem zdaje się już minąć.

Zastosowanie tajemnicy przy woźu kolejowego.

Zarząd węzła kolejowego P. K. P. stwierdził znaczny spadek towarów przewożonych kolejami. Spadek ten został, jak stwierdzono, wywołany niechęcią kupców do posługiwania się koleją jako środkiem transportowym, wobec tego, iż biura wywiadcze przy urzędach skarbowych, miały każdej chwili dostęp do odpisów listów przewozowych i mogły sprawdzić, ile dany kupiec i skąd sprzedawza towarów.

Kupcy, broniąc się przed niepożądanym ujawnieniem obrotów, przetrucili się na komunikację autobusową, choć nie jest ona tańsza od kolejowej. Władze kolejowe chcąc zapobiec złu, mają wprowadzić tajemnicę przewozów kolejowych.

Komunikaty Targów Poznańskich.

Zarząd Targów Poznańskich nadesłał nam następujący komunikat:

1. Firma austriacka pragnie nawiązać stosunki z polskimi eksporterami jeli. 2. Austriacka firma posiadająca większe magazyny, szuka kontaktu z regularnymi dostawcami jaj. 3. Firma austriacka prosi o oferty na suszone żołądki cielęce i pęcherze. 4. Firma szwajcarska pragnie reprezentację firm polskich produkujących przetwory naftowe do ogrzewania (mazout). 5. Firma perska pragnie importować z Polski wyroby emaljowane. 6. Firma rumuńska pragnie importować z Polski len, wełniane wyroby, jutowe wyroby, worki. 7. Firma amerykańska pragnie importować z Polski farby, pokosty, lakiery, gumowe wyroby, mączkę kar tofilana.

Wszelkich bliższych informacji udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, ul. Marszałka Focha Nr. 18.

Konsumcja cukru w Polsce. Ogólna sprzedaż cukru w marcu r. b. wyniosła 65.264 tonn w wartości cukru białego wobec 42.472 t. w marcu 1929 r. Z powyższej ilości na konsumcję wewnętrzną przypada 29.040 tonn (w marcu ub. r. 32.327 t.).

W pierwszym półroczu kampanii 1928-29, t. j. od 1 października 1929 r. do 1 kwietnia 1930 r., sprzedano ogółem 466.544 tonn cukru, z czego 165.461 t. skonsumowano w kraju, a 301.083 tonn wywieziono zagranicę.

W analogicznym okresie kampanii 1928-29 odnośnie cyfry przedstawiały się następująco: konsumpcja ogólna 370.364 t., w czem spożycie wewnętrzne 180.912 t., a eksport 189.452 t. w wartości cukru białego.

Jak widzimy z powyższego zestawienia, spożycie wewnętrzne cukru uległo w r. b. dość dużemu zmniejszeniu, przypuszczalnie w związku z ogólnym zubożeniem ludności, spowodowanym głównie kryzysem rolniczym. Natomiast eksport, przynoszący faktycznie

stanowi kredyt 10-miesięczny, są nie do utrzymania. Przemysł bowiem z jednej strony wobec ogromnego obciążenia kupców nie jest w stanie zwiększyć swego kapitału obrotowego, a z drugiej strony stręgają mu dostawcy wełny i przędzy kredyty towarowej. Przejście na kredyt 6-miesięczny już w najbliższym sezonie stanie się niemiuniknione. Rozmowy, przeprowadzone w tej sprawie z organizacjami kupieckimi, nie wywołały rozbieżności, chodzi głównie, by warunki nowe znalazły ogólnie i

Ciężka sytuacja w przemyśle maszynowym.

W przemyśle maszynowym panuje w dalszym ciągu ciężka sytuacja. W marcu nastąpił dalszy spadek produkcji. Niektóre fabryki pracują 4 dni w tygodniu po 6 godzin dziennie. W obrótach towarowych panuje zastój. Brak środków obrótowych i zwiększenie się liczby protestów utrudniają warunki produkcji. Jeśli chodzi w szczególności o maszyny rolnicze, to m. marzec nie przyniósł większego ożywienia, aczkolwiek stanowi on normalnie początek sezonu wiosennego.

Ze względu na bardzo krytyczne położenie rolnictwa, jego osłabioną siłę kupną i prawie zupełną niezdolność do robienia nowych zakupów, horoskopy dla przemysłu maszyn rolniczych przedstawiają się bardzo niepomyślnie.

*Wielkanocne święta bliskie...
Włec obchodząc sklepy wszystkie,
Niechże każdy ma w pamięci
To, co mile smak nasz nęci.*

*KAWĘ świątecznego palenia
Każdy smakosz zna, ocenia,
Bez HERBATY, jak bez kawy
Niemasz uczy, ni zabawy.*

*MOKKA, KAKAO, HERBATA!
Nowy transport z krainców świata
Sprawadził do Częstochowy —
Znaną „tu” Dom Importowy*

**„MOKKA KAWA”
L. PIOTROWSKI**
Częstochowa, II Aleja Nr. 24.
Telefon Nr. 1.

Piękne są również i szykowne kwiaty z kryształu porysowanego, jak-by popękane, barwione na różne kolory. Wieczorowe kwiaty są z jedwabiu, aksamitu, różnych lek- kich tkaninek i przychodzą fanta- zją wszystko to, cosmy dotychczas o kwiatkach wiedzieli. Umieszcza się je tak, by się zdawało, że zosta- ly niedbale rzucone na suknie. Pię- knie wygląda kwiat, zamkniętą głębią dekoltaż na plecach oraz na biodrze — w miejscu tworzenia się draperji.

Kieszenie i kieszonki nosimy przy sukniach sportowych, codziennych, popołudniowych, jak również przy płaszczach i żakietach. Kieszonki na sukniach z jedwabiu i aksamitu są fantazyjne, obszyte pliskami, riuszkami, trendzlami, ozdobione monogramami ażurowymi na tle od miennem.

Tendencją do rozszerzenia rękawów — poczwąszy od łokcia, widoczna przy sukniach popołudniowych, wieczorowych, domowych i przy pyjamach. Rękawy, wykończono nie kłosowym wolałem, poszerzone krojem od łokcia w dół, pagodo- we, rozcięte przy łokciu i wykoń- czone suto marszczoną falbaną z po- wiewnego materiału.

Na bluzki ulubionym i najprak- tyczniejszym materiałem jest ciagle crepe-satin w kolorze białym.

Frendzle pojawiły się znów przy wieczorowych toaletach.

Jak wielkie mogą być gwiazdy?

Ostatnie odkrycia szeregu planet i komet zwróciły znowu uwagę ludzkości na otaczający nas wszech świat, o którym rzeczą dziwna pomimo jego ogromu w życiu codzien- nem zapominamy. — Jeżeli już zwracamy uwagę na nieboskon, to przedewszystkiem widzimy planety, które z powodu swej względnej bliskości najłatwiej wpadają nam w oczy.

Umysl ludzki z trudnością przed- stawia sobie może, że istnieją gwiaz- dy, ogromem swoim wielokrotnie przewyższające słońce. Astronomia natomiast wie, że słońce jest tyko niewielką kulą ognistą, w porównaniu z innymi ciałami niebieskimi, tajemnicze których nauka tyko częściowo przeniknąć może, posiłkując się olbrzymimi teleskopami i bardzo skomplikowanemi obli- czeniami.

Największą znaną nauce gwiazdą jest Antares, a średnica jego wy- nosi 43 milionów kilometrów.

Jest to gwiazda trzysta razy większa od słońca, a dorównuje jej prawie inne ciało niebieskie, gwiazda Alpha-Helrculei.

Wielkość podobna niemal prze- chodzi ludzkie pojęcia i mimowoli nasuwa się wobec tego ogromu pyta- nie, czy wielkość gwiazd jest nie- ograniczona, czy też istnieją jakie- kolwiek w tym względnie granice.

W ciągu ostatnich lat astronomia niejednokrotnie zajmowała się tem zagadnieniem i przyszła do zdumiewających i istotnie bardzo ciekawych wniosków.

Zgodnie z obliczeniami, względ- nie pomiarami angielskiego astrono- ma A. S. Eddingtona nie mogą istnieć gwiazdy, których wielkość byłaby wyższa ponad pięćdziesiąt- okrotną wielkość słońca. Gwiazdy jeszcze większe nie mogłyby ist- nieć, musiałyby pęknąć, bowiem własne ich wewnętrzne ciśnienie łącznie z siłą odśrodkową, wynika- jąca z ruchu obrotowego, musiałyby przetyczyć siłę ciężaenia, a re- zultatem tego byłoby rozpadnięcie się gwiazdy na niezliczone odłamki.

Zwraca się uwagę, że dane co do granic wielkości gwiazd dotyczą nie obszaru, lecz masy gwiazd, zależ- nej całkowicie od swojej wziętości. Gwiazdy zaś, składające się z lekkich gazów, przekroczyć mogą oznaczoną, powyżej wielkość (50 razy większą od słońca), a zatem objętość ich może być znacznie większą od objętości gwiazd, stwo- rzonych z masy stałej lub płynnej.

O ile gwiazda stanowi zaledwie siódmą część masy słońca, zastę- paje świecić, a to dlatego, że tem- peratura na jej powierzchni opada- by poniżej tego punktu, którego po- trzebuję ciało niebieskie dla wy- sylanía promieni w otaczający go wszechświat.

Ideałem maszyny turystycznej jest samochód marki **TATRA-AUTO**

Wylczne przedstawicielstwo rejonowe
Biurowo Techniczne „Promień”
CZESTOCHOWA
N. Marji Panny L. 31
Telefon Nr. 24.



Z dziedziny mody

**Czy pani już wie, że...
...Koronki stanowią dalej wielką modę, I na całe suknie i na przybrania toalet południowych i wieczorowych. Garnitury koronkowe mają niesłabnące powodzenie. Czar na suknie np. z szarym lub ecru koronkowym garniturem robi wrażenie niewysłowionej prostoty i elegancji.**

Kwiaty nosimy przy kostjumach i kapeluszkach. Z materiału kostju- my np. z tweedu w połączeniu ze skórą, wyglądają bardzo szczykownie.

Wyciąci Zachęci

WEZWANIE

do wszystkich 3

mężczyzn, kobiet i dziewcząt!

Z okazji 50-letniego jubileuszu moiego przedsiębiorstwa, powołalam do życia organizację, której celem jest skuteczna walka z niezlazonemi chorobami włosów, które roznoszą się w społeczeństwie, a które wśród większości przechodzą całkiem niepostrzeżenie, ponieważ nie wywołują żadnych bólów.

Moja wieloletnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała mi z tysiącami przypadków, gdzie wskutek niewiadomości danych osób, jut w wieku dziecięcym, włosy całkowicie zaginęły, przez zamieranie ich korzeni i wówczas wszelkie zabiegi celom ich odzyska- nia były bezskuteczne.

Te przypadki, które należą do najcięższych i wyłącznie zupełną niewiedomością danych osób, o istnieniu choroby, zdarzają się w ostatnich czasach tak często, że naszym pokoleniu grozi nie- bępieczeństwem całkowitej utraty tej wspaniałej ozdoby, jaką stanowi włosy.

Z tego powodu uciekam się do szerszych i koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie:

zupełnie bezpłatnego dla wszystkich badania włosów

I spodziewam się, że w Waszym własnym interesie porzucicie mi w tem gorliwość.

Wszystkie, co powyższe przeczytało, to wypełnić sumienie i zamierzać poniżej kwesty- onariusz i zaraz przysłać go do mnie.

Badania włosów jest całkiem bezpłatne, nie wzbudzi się więc, ani nie będzie przydatkiem, że nie potrzebujecie tego. Każdą masę się upewnić o stanie ciałem swoich włosów i skóry głowy, za- nim będzie zapóźno. Z chwila, gdy na moją prośbę wypełnicie starannie kwestionariusz, tem samym już dokonacie znacznego kroku naprzód w interesie zdrowia społecznego.

Ten odcinek z pytaniami dokładnie we wszystkich punktach wypełnic i wraz z kilkoma w ostatnich czasach wyceszanymi włosami wysłać po adresom **ANNA CSILLAG, Kraków W, Wielopolska 5248**, przesyłając pod gwarancją zobowiązując się do zachowania zupełnej dyskrecji w każdym wyroku, jak również do tego, że piśmo to archiwów moich nie opuści.

TU ODCIĄĆ

| | |
|---|--|
| <p>072</p> <p>Proszę pisać wyraźnie.</p> <p>Nazwisko</p> <p>Adres</p> <p>Zajęcie</p> <p>Wiek</p> <p>Czy cierpi pan (pani) na wypadanie włosów?</p> <p>Czy ma pan (i) łupież?</p> <p>Czy włosy pana (i) jest suchy czy tłusty?</p> <p>Czy skóra głowy jest zdradliwa?</p> <p>Czy w ostatnich czasie przeżył (a) pan (i) jakie choroby?</p> | <p>Jeżeli tak, jakiej?</p> <p>Czem pielęgnowa pan (i) włosy?</p> <p>Czy próbował (a) pan (i) już jakieś środki na włosy bezskuteczne?</p> <p>Jeżeli tak, jakiej?</p> <p>Czy ma pan (i) trzęsę chłopców, czy też długie włosy?</p> <p>Czy włosy pana (i) są rzadkie albo gęste?</p> <p>Czy cierpi pan (i) bóle głowy?</p> |
|---|--|

Załączyć 20 gr. w znaczku pocztowych na odpowiedź.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie uszwa „Koszenia Chinowa-Chmielowa” oraz „Mydło Chinowa-Chmielowa” z (Kos- getkami). Sprzedają apteki, sklepy ap- tekcyjne. Dłó w skład: Warszawa Ap- tekka Gascetkiego, ul. Freda Nr. 10.

POKOJU solidnie umeblowanego pa- szukują od 1 maja z oddzielnem wejściem. Ołerty do sklepu „Gośca” pod „A. B.”

DO SPRZEDANIA d. nr z ogrodami od 4 tysięcy zł. placę do budowy, ziemia na morgi, gospodarki, sklepy z mieszkaniami, restauracja, cukiernia, piwiarnia. Winda- mość Aleja 28 Kowalski.

MEBLE nowe i używane wszelkiego ro- dzaju: kredensy, stoły, krzesła, szafy, bio- lizniarki, łóżna, otomany, kozetki, łóżka, materaca. Treza Aleja nr. 12 — Gólski.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADE? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyj- ne profesora Sekulowicza, Warszawa, Zb- rawia 62 F. Kursy wyuczają listownia: bu- chalterii, rachunkowości, kupieckiej, ko- respondencji handlowej, stenografii, aspek- tandu, prawa, kaligrafii, pisania na ma- szynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świa- dectwa. Żądacie prospektów. 079

FRANCUSKICH porad udziela od god. 10 — 12 i od godz. 2 — 4 b. sędzia. Wio- lusia 28 nr. 7.

Czy wiecie, że...

— wynalazca znanych dziś na całym świecie nożyków do golenia, Gillette przez 9 lat po uzyskaniu patentu nie mógł znaleźć ani jednego nabywcy na swój przyrząd do golenia i straciwszy wszelką nadzieję ich rozpowszechnienia przez sprzedaż, rozdał bezpłatnie cały pierwszy zapas. Dopiero wówczas „żyłek” zyskały uznanie i licznych nabywców.

— rząd pruski wydał ostatnio rozporządzenie, wprowadzające bardzo ostrą kwarantannę dla psów, przywożonych z Polski, państw bałtyckich, Rosji, Czechosłowacji i państw bałkańskich. Przez trzy miesiące przysiężone z tych państw psy pozostawać będą pod dozorem policyjnym.

— rada miejska w Dębreczynie na Węgrzech uchwaliła pobierać grzywnę w wysokości od 10 do 20 pengó (od 17 do 35 złotych) od osób dorosłych nie umiejących czytać i pisać.

— bolszewicy rozwinęli ostatnio bardzo energiczną propagandę za wprowadzeniem zamiast obrączek ślubnych naszywek, noszonych na lewym ramieniu, Obrączki zaś mają być składane na „złoty fundusz uprzemysłowienia”.

— znany podróżnik Mac Millan znalazł w okolicach podbiegunowych lód, który jak wykazały badania chemiczne, nie stopniał od czasów przedpotopowych.

— w tak zwanej „dzielnicy milionerów” w Chicago wypada przeciętnie po dwóch milionerów na jeden akr gruntu czyli po jednym milio-



Polecamy również: Płyn do czyszczenia metali, szyb i lusterek. Płyn do czyszczenia kolorowego obuwia. Pastę do obuwia. Krem do obuwia wykitynowego. Wybiacz płam. Czyściłdo do szorowania naczyń kuchennych. —102

PRAKTYCZNA PANI DOMU

kupuje tylko najlepszą i najoszczędniejszą
ZAPRAWĘ DO POSADZEK, PODŁÓG I LINOLEUM
“DOBROLIN”

nerze na każde 2,000 metrów kwadratowych. Mieszkańcy tej dzielnicy skarżą się, że jest im za ciasno i domagają się wydania rozporządzenia, aby w tej dzielnicy zabroniona była budowa pałacików na placach mniejszych niż 7.500 mtr. kw. powierzchni.

— znany ekonomista amerykański, prof. Seligmann sprzedał uniwersytetowi kolumbijskiemu za pół miliona dolarów swą bibliotekę liczącą ponad 50.000 tomów i gromadzoną przez 50 lat.

— bolszewicy wydali ostatnio bez wiedzy Szalajpina skradziony swego czasu słynnemu śpiewakowi je-

go dziennik prywatny, który nie był przeznaczony do druku, gdyż zawiera cały szereg intymnych faktów.

— kat największego więzienia amerykańskiego Sing Sing, Robert Eliot, który za każdą egzekucję wykonywaną nawiasem mówiąc przy pomocy i zw. krzesła elektrycznego, otrzymywał 150 dolarów, czyli około 1300 złotych, zgłosił podanie o dymisję, podając, że „dość już ma tej wyyczerpującej pracy”.

— rząd bolszewicki zamierza wydać rozporządzenie wprowadzające zakaz sprzedaży materiałów na ubranie i przymusu nabywania jedynych gotowych ubrań.

było 5 kilo, musi pani trzymać się ściśle diety: porcja sałaty, do tego chleb pszenny razowy i szklankę soku cytrynowego.

— Przed jedzeniem, czy po jedzeniu?

W SKŁADZIE MEBLI

— Te krzesła są strasznie niewygodne, nie usiadłabym na takim krzesle ani pięciu minut!

— To też są to krzesła specjalnie robione dla przyjmowania gości podczas świąt. **PRZEŚAŁ**

Przesłany pan? — Nigdy nie przechodziłem pod drabiną. To sprowadza nieszczęście.

Pani? — Jakże można być tak przesadnym? Może pan zupełnie bez obawy przejść pod drabiną, jeżeli pan potem trzy razy obróci się wokół!

DELIKATNOŚĆ

Stary Wojciech jest ciężko chory. Żony nie ma już, ale ma siostrę zamężną w odległej wsi. Siostra przyjeżdża do niego.

— A mąż twój nie przyjechał? — pyta Wojciech.

— Chciał przyjechać, ale ze to teraz orka w polu, więc sobie tak ułożyliśmy, że przyjedzie dopiero na pogrzeb.

NA KONCERCIE

W operze podczas gościnnego występu słynnego tenora.

Jeden z gości ucił nosem arię zagluszając śpiewaka.

Sąsiad: — A to idjota.

Śpiewający gość: — Czy może pan mnie ma na myśli?

Sąsiad: — Bynajmniej. Obrzucił się na tenora. Tak głośno śpiewa, że nie mogę

DO P. T. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI!
Węże gumowe do polewania ulic
NA SKŁADZIE
Biurowo Techniczne „UNION” Sp. z ogr. odp.
w Częstochowie, Świątkowa 4 tel. 7-70
Instalacje elektryczne. Artykuły techniczne. Radioaparaty.

LANIEROWANIE SAMOCHODÓW
systemem amerykańskim „Ducow” wykonany w
Wytwórnia Pojazdów i Karoserji
WŁ. MILLER
Częstochowa, ul. Hołubińskiego 25
(daw. Niedziałna) Telefon Nr. 222.

Zakład Optyczny K. Soczek
Częstochowa, II Aleja Nr. 16.
Polecą okulary i binokle różnych fasonów, lornetki teatralne i polowe, termometry pokojowe i lekarskie, barometry, lunety, stereoskopy i widoki do nich, narzędzia chirurgiczne, dentystyczne i akuseryjne, oczy sztuczne, paski rapturowe, irygatory, wyrobki gumowe, elementy i dzwonki elektryczne specjalny dział fotograficzny, aparaty i wszelkie przybory do fotografii. Brzytwy, maszyny do golenia i strzyżenia, nożycki, szczyrtyki, rajscajgi, lustra i grzebień. Przyjmuje wszelkie reperacje. Ceny bardzo przystępne.

Przedruk wzniołony.
SINTAIR i STEEMAN.
TAJEMNICA
ogrodu zoologicznego
I.
— ...I wnoszę ten kielich za zdrowie walecznego odkrywcę, nieustraszonego kapitana i wszystkich jego towarzyszy, którzy dzięki dokonaniu odkrycia, wnieśli do skarbcza nauki żywy dokument, oddawna, bezowocnie poszukiwany przez ludzkość, w mrokach minionych wieków i zagubionych światów...
Pan Mooratag, prezes klubu „Zjednoczonych Armatorów”, dumny ze swego przemówienia, usiadł na swoim miejscu wśród burzliwych oklasków uczestników bankietu.
Ze wzruszeniem ścisnął wyciągając się do niego dłońmi prof. Hanzy Foutricart, redaktora Ołiwiusza Vieux, Crossworda, Van Coppernolle’a i innych.
Rok temu A. W. Cresfield esq. H. S. O. R. I. I. (Head of the special office of the Scientific Research Institute in India), odpłynął ku brzegom Indji na stateczku „Cup of tea”, którym kierował captain Crossword.

A przed dwoma dniami niezliczone tłumy popychały się na promnadzie portu, aby zobaczyć ów statek gdyż powrócił jego już od dwóch tygodni sygnalizowały wszystkie pisma długimi artykułami, których tajemnicze niedomówienia roznamietniały ciekawość publiczności.

Czyż nie czytano w „Kronice Antwerpijskiej” o tajemniczej zdobyczy Cresfielda, wiezionej do Antwerpii? Miało to być jakieś dziwaczne stworzenie, półmałpa, półczłowiek... Z drugiej zaś strony „Echo Portowe” zapewniało czytelników w naukowym elaboracie, że niezwykły pasażer „Cup of Tea” jest niezbitym dowodem teorii Darwina.

„Życie Antwerpii” wymieniało się z tego artykułu, ironizując: „Człowiek — małpa? — Naszemu koledzied udało się zapewne uzyskać wiadom o Darwin, przy pomocy wirujących stolików, lub jakiegosi innego mebla... Szanowny nasz kolega zapomina jednakże, że niedawno prof. Figuiet w swojej pracy o pochodzeniu człowieka wystąpił z kategorycznym protestem przeciw teorii Darwina i odmówił wszelkie jego pokrewieństwa z istotą ludzką temu dziwinnemu stworzeniu, w którym pewnie osobniki chcą gwałtem znać człowieka...”

Na parę godzin przed przyby-

HUMOR I SATYRA.
TEŻ PREZENT.
— Cóż podarujesz swej żonie na święta?
— W zesłonym roku kupilem jej suknie, w tym roku zapląca ją.
ELEGANCKI ZWROT.
— A ojciec twój czym się zajmuje?
— Handluje detalicznie drzewem.
— Drzewem? Przecież ja go widzę zawsze jak stoi na rogu?
— No tak, właśnie mój ojciec sprzedaje na ulicy zapalki.
DIETA.
Lekarz: — Jeżeli pani chce aby pani

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY
KRWAWIENIE
SWEDZENIE
CIĘŻKI
UJUWA
HEMORIN
KLAWE

rozkoszować się słuchaniem pańskiej basy.

DOBRA PERSPEKTYWA.
— Profesor zapomniał moja żonę, że gdybym umarł po operacji, nie weźmie ani grosza honorarium!

— Tak? No to bądź dobrej myśli, teraz sknera nie zrobi nic zardamno.

DZIELNY CZELADNICY.
Murarz: — Franek, widział tam najpiękniejszą męczkę na murze?
— Nie, Felek, nie nie widzę.
— Ja też nie. Róbmey fajnart, już cię miano.

ZNALAZŁ POWÓD.
— Jak pan sądzi, co jest przyczyną wznoszącej się stale liczby rozwodów?
W dziewięciu wypadkach na dziesięć — małżeństwo.

Szarada sylabowa № 196
Ułożył: **WŁ. OSZEŁDA.**
Z niżej podanych sylab ułóż 19 wyrazów, a litery początkowe i końcowe, cytane z góry na dół, dadzą rozwiązanie.

Sylaby: O — in — kiew — du — dze — ra — o — ce — hal — o — di — dze — ł — rył — ze — truz — le — les — lew — lu — sa — czy — ga — sa — to — kr — in — jah — sy — niec — noc — fy — sio — wy — bol — cer — sz — el — zno — c.

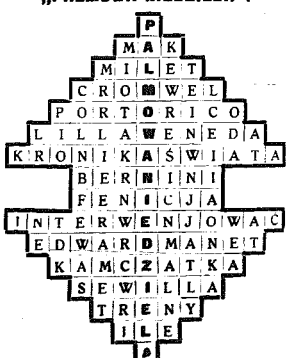
Znaczenie wyrazów: 1) wozownia samochodowa, 2) owady, 3) część dołu, 4) natęgi, 5) duchy, 6) spółgłoska, 7) dom modlitwy, 8. produkt rolniczy, 9) inaczej „mniemam” wspan, 10) wieś, 11) zwiniać, 12) część twarzy, 13) piaskowica dziurkowata, używany do oczyszczania wody, 14) okrzyk wielkonoicy po hebrajsku, 15) zrobienie młm, 16) wystąpienie wody z rzeki, 17) turcki mniach, 18) trzecia osoba l. mn. od czasownika „krzesać”, 19) prok bezdymny.

Rozwiązanie powyższej szarady sylab. nr. 196 nadsyłać należy do Redakcji „Gość Częstochowski” do dnia 23 b. m., przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertkach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wzniesie, czyli trzy nagrody: 1) powieść dwutomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne.

Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

Rozwiązanie łamigł. № 195.
„PALMOWA NIEDZIELA.”



Trafnych rozwiązań łamigł. nr. 195 nie nadesłano.

Naturalnie mówiono o „nim”.

— Straszliwy! Powiedział panistwu, że jest straszliwy! — wykrzyknął prof. Hanzy-Foutricart, członek Akademii Nauk w Brukseli.

Profesor Hanzy-Foutricart był człowiekiem ruchliwym i nerwowym, nie mogącym ani chwili usiedzieć na miejscu. Twarz jego, około na siwym zarostem, poddawała się cierpliwie różnego rodzaju drgawkom nerwowym, jakim profesor ulegał, z pod krzaczastych brwi oczy patrzyły chwilami marzaco i łagodnie. Ubrany był z największą pogardą dla mody, łącząc zakietowy strój z nieprzymtomnie czernym krawatem.

— Trzeba go było widzieć, tak jak ja go widziałem! Co za czaszka, jaka żywoc, co za inteligencja w spojrzeniu...
— Aż tak dalece?
— Ależ, proszę pana, widzę, że pan sobie nie zdaje sprawy z tego, czym on jest dla nas... To przecież światło, które nagle rozjaśni nieprzejrzaną ciemność, luka zapelniona, brakująca ognivo tak długo szukane i znalezione nareszcie...
— Ognivo, ognivo... Jeszcze nie wiadomo — zauważył jakiś sceptyk.
— Więc czegoż panu jeszcze trzeba?
— Iskry bożej.

ciem statku „Głos Antwerpijski” podał tak dokładnie szczegóły o tajemniczej osobistosci, podróżującej na „Cup of Tea”, że w pół godziny po ukazaniu się na mieście gazety, piętnaście tysięcy osób brało szturmem wszystkie tramwaje, autobusy i taksówki, byle jak najprędzej dostać się do portu i zapachnąć sobą szalenie nadbrzeżne ulice. Tlum bowiem posiada swój szósty zmysł, którym odgaduje i przeczuwa wydarzenia. Nowiny podawane z ust do ust przebiegają z szybkością błyskawicy, setki tysięcy osób chcą widzieć wszystko, muszą widzieć wszystko.

O trzeciej po południu „Cup of Tea” zainwał do portu ze strony wschodniej. Tlum rzucił się w tę stronę. Wyntonieso kilku rannych, poczem wrócił chwilowy spokój. W trzy kwadranse później na łancuchach portowego dźwigu chwiała się duża skrzynia, pokryta zagłowiem płótnem, poczem została spuszczonej wprost na platformę ciężarowego auta, które przemknęło z możliwie największą szybkością w stronę ogrodu zoologicznego, między gęstymi szpalerami roznamietnionych ciekawością mas ludzkich. Zaledwie żadżono usłyszeć jakiś chrypliwy krzyk... i auto zniknęło. Powstano od stołu i biesiadnicy przeszli do palarni.

— Sąd pan może wiedzieć, czy ona nie istnieje i nie wybuchnie nagłe plomieniem? Niech pan nie zapomina, że dtychczas żył on w stanie dzikim i jest to jego pierwszy kontakt z cywilizacją.

Przez ten czas A. W. Crestheld otoczony przez uczestników powitalnego przyjęcia, opowiadał, w taki sposób udało mu się złapać przywieszionego małpudła.

— Polowałem właśnie na goryle i po tysiącach trudnościach udało mi się podejść znieścaka parę wyjątkowo dorodnych okazów Samiego, oparty o drzewo plecami są jego towarzyszyka myszkawała nokoło. Ona to spozrzęła mnie i z przenikliwym krzykiem poczęła uciekać. Byłem odkryty, nie pozostało mi nic innego prócz walki. Wychodzę więc ze swego schronienia... goryl siedzi dalej i patrzy na mnie... spojryła się z moim wzrokiem i woliutku wstaje... Powadam panstwo... obrzym... zrenie w ogniu... rozwarta paszcza, w której widnieją obrzymie kły... tłucz się w pierś, pierś monstrealnie szerokości i ryczy... Zacziskam rękę na szturczye i czuję jak mi skora cierpnie ze strachu. Goryl gotuje się do skoku... Przejstaje panowa nad sobą, tracę zdolność celowania nie czekając, strzelam i chybiam kula grzęźnie gdzieś w konarach drzewa.

KONKURS na najładniej przybrane balkony

urządza Czesłochowskie Towarzystwo Ogrodnicze. — Posiadacze balkonów mają możność zdobycia cennych nagród.

Najwyższa nagroda wartości do 100 zł. od Magistratu m. Czesłochowy i pięć różnych wartościowych nagród od Towarzystwa.
Rozstrzygnięcie konkursu w początkach września.
Zapisy do konkursu przyjmowane są do dnia 1 czerwca r. b. w sklepach pp. S. Jastrzębskiego Aleja, 22 i J. Kurka, Aleja 29 w Czesłochowie.

Wielkanoc w Anglii

Wielkanoc... Od dwóch dni są domy handlowe, sklepy i magazyny w Londynie i we wszy stkich miastach Anglii, Szkocji i Irlandji. Prasa odeszła na drugi plan, nadchodzą święta...

Miasto duma w ciszy, po ulicach i placach snują się rzadcy przechodnie. Tylko podwoje kościołów o-warte są szeroko. W centrum miasta panuje majestatyczna katedra św. Pawła. Nabożeństwo, modlitwa i stłumiona muzyka organów. Domy wydają się niezamieszka-ne. Stoją nieskończonymi szeregi, ciche i młnne. Dzień ciszy w mie-ście...

W dniu pracy główne arterje mijonowego miasta — Trafalgar Square, Piccadilly, Cireua, Oxford Street — roją się od zielonych, brunatnych i czerwonych omnibusów, aut luksusowych, aut cięża-rowych, motocykli i wozów. Dziś jednak panuje spokój.

Wielkanoc...
Wielkanoc dziecił święca ja wszędzie, w mieście, na przedmie-ściach i w całym kraju, wszędzie, gdzie angielska rodzina pamięta o święcie dla dzieci. Stary zwyczaj wielkanocny ukrywania i wyszuki-wania pisaneł utrzymał się przy życiu. W pierwszy dzień świąt przed herbatą bawia się dzieci w starodawną grę, w „osła”. Polega ona na tem, że na tekturze lub pa-pierce maluje się żółtą farbą syl-wetkę wielkiej kury, wycina ry-sunek i przypina do kartonu. „Ku-re” zawieszona na ścianie, poczem każde dziecko dostaje do ręki gru-bą, różową nitkę bawelnianą z u-mocowaną na końcu igłą. Zawią-żuje się im oczy i wszyscy pokolei staraja się trafić igłą w robaka, który kura trzyma w dziobie. To które najlepiej trafi — wygrywa.

Popołudniową herbatkę podaje się w święta wielkanocne o czwar-tej. Stół przybrany złotymi narcy-

zami, a na środku stoi koszyk na-piętny ciastkami. Przy każdym krześle uwiązany jest zielony ba-lonik. Przy każdym nakryciu stoi kubek do jajka, w którym ukryta jest małeńka zabawka. Przyklejo-na do kubka połowa skorupki jaj-ka wywołuje złudzenie, że tkwi w nim całe jajko. Dziecko rozbija sko-rupkę i znajduje w kubku niespo-dziankę. Jest to dla małeów zaba-wa jakich mało. Do herbaty po-daje się kanapki z galaretką owo-cową lub miodem, a jako przy-smaki lody w waflach i biszkopty z polewą czekoladową. Dopiero po herbatce zaczyna się szukanie jajek wielkanocnych, z których jed-ne są jadalne, a inne z kolorowej tektury z zabawkami wewnątrz. O ile pogoda dopisuje, chwona się je w ogrodzie, przeważnie jednak w faldach portjer i firanek, po ką-tach i niszach.

Największą uciechę sprawia dzie-ciom odnalezienie kury czekolado-wej, siedzącej w gnieździe na mar-cepanowych jajkach.

Wielkanoc w Anglii jest poza świętem religijnem, świętem dzie-ci, przedewszystkiem dzieci, które mają tutaj więcej przywilejów, niż w jakimkolwiek innym kraju.

M. K.



O wychowanie religijne młodzieży szkolnej

Prezes narodowej Federacji ka-tolików francuskich, gen. Castelna-u przesłał Jcnu sw. wraz z listem dwa jednolite: „Prawdziwe oblicze szkoły jednolitej” i „Szkoła jednolita wro-giem dobra ogólnego”.

W odpowiedzi na to kardynał se-kretarz stanu Pacelli z polecenia

Ojca św. napisał do gen Castelna-u list, w którym, podziękowawszy za przysłane książki i powołałszy się na encyklikę o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, określa w krótkości stosunek rodziny i pań-stwa do problemu wychowania. Prawa i obowiązki ojca i matki, pi-sze Kardynał — wypływają bezpo-srednio z odpowiedzialności, która sam Bóg ich obarczył, dopuszczaj-ąc ich do współdziałania ze swą potęgą twórczą, celem przekazania życia dzieciom. Te prawa i te o-bowiązki są tak „święte, że Kościół, mimo, że jest obdarzony misją jesz-cze wznioślejszą i jeszcze świętszą, wcale nie czuje się pomniejszonym przez uznanie ich i uważa, że nie powinien zaniedbać niczego, co je utwierdza i popiera. A zatem rzeczą państwa jest pomagać rodzinie, a nie zastępować ją. Postępując w ten sposób, państwo ma także do spełnienia wielkie zadanie współ-pracy we własnym zakresie w dzie-le kształcenia nowych pokoleń. In-ne postępowanie byłoby nietylko ba-rzeniem porządku zasadniczego, lecz wystawieniem na niebezpie-czeństwo najszlachetniejszych pla-nów zmierzających do tego, by uła-wić dzieciom z ludu dostęp do za-wodów, które najbardziej odpowia-dają ich uzdolnieniom moralnym i umysłowym.

W dalszym ciągu kardynał Pa-celli daje wyraz uznaniu Ojca św. dla stanowiska Federacji, która o-becnie bardziej niż kiedykolwiek broni praw rodziny na terenie szkol-nym i na każdym innym, zgodnie z pouczeniem encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży.

W miastach bezrobocie, a po wsiach brak rąk do pracy

„Ekspres Zagłębia” donosi: Jak zdołano w ostatnich czasach za-obserwować, jedną z dość wielkich przyczyn zwiększania się w Łodzi na początku rb. bezrobocia jest fakt, że ludność okolicznych wsi po ukończonych w ubiegłym roku robotach rolnych poczęła masowo emigrować do miast w pogoni za pracą.

Ponieważ przybycie ci jednak pracy też w mieście nie mogli otrzy-mać, powiększyli tylko kadry bez-robotnych. Obecnie po wsiach już dawno rozpoczęła się praca na ro-li. W związku z tem zaobserwowa-no już dziwny wypadek, a mianowicie brakuje rąk do pracy. Robotnicy rolni, którzy wymie-



Delikatna emalja

sębów wymaga, by ją stało pielegnowano odpowied-niami środkami. Dla-tego od 40 lat naj-większym powo-żeniem cleszy się znakomity pasta do sębów



KALODONT Piękne zęby

growali do miast — korzystają z zapomóg i ani im się śni powra-cać do pracy na wies.

Ten sam zupełnie objaw daje się zauważyć i w Zagłębiu Dąbrow-skiem.

Setki bezrobotnych samorzutnie przybyli z pracą do Zagłębia, jak również przysłanych z powia-tów rolnych, na żądanie przemy-słowców, celem „odmłodzenia” za-kładów przemysłowych, a ostatnio pozabawionych pracy, pozostaje na miejscu, czerpiąc zasiłki z fundu-szu bezrobocia w Sosnowcu.

Niezdrowy ten objaw wywołał

sytuację której rozwiązaniem win-ną się zająć władze miejscowe, na-klaniając robotników do powrotu na wies.

Co to jest „TOGAL”?

Tabletki Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, podagra, grypie, bólem ner-wowym i bólem głowy, migrenie i przesiębieniu. Nie wyrażadzie sobie szkody, używając innych małowartościowych środków. Według rejalentnego podważenia pra-zożo 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Cena Zł. 2. 080

NA ŚWIĘTA

znakomite

PIWA OKOCIMSKIE

NA ŚWIĘTA

REPREZENTACJA BROWARU OKOCIMSKIEGO
w Czesłochowie, ul. Zielona 38, telefon 5-66.

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA

Święta Wielkanocne, niezależnie od tradycji, uświęconych przemi-łych zwyczajów, posiadają dla prze-ciętnych śmiertelników niezaprze-żony urok i z tego jeszcze wzglę-du, że w ciągu tych dwóch dni nie-ma ludzi głodnych lub niezadowol-onych już o ile nie z życia, to przy-najmniej ze świąt.

W tym czasie właśnie panuje poważecne braterstwo i podnosiła radość — naród cały bez względu na przynależność partyjną, stan, wiek, płeć i zawód zamienia się w jedną wielką rodzinę bezrobotną, naogół bardzo zadowoloną z zapo-móg w naturze, które jej los mniej lub więcej szczerobliwy zesłał na stół ze święconem. Nieliczne wyjątki z reguły świątecznego zadowolenia stanowią li tylko nieszczęśni-tetrzy, chorzy na chroniczny kąt-każółdka, lub kamienie żółcio-we.

Można powiedzieć bez cienia przesady, że święta Wielkanocne są wielką, a niekiedy i jedyną w roku przyjemnością dla szerokich warstw ciężko pracujących na su-chy kawałek chleba. A że tak prze-ważnie w życiu bywa, że wszystko co przyjemne drogo kosztuje, to też i święta Wielkanocne, jak to już każdy zapewne z własnego do-świadczenia zdążył przekonać się o

tem, należą do świąt najkosztow-niejszych. Gdyby w danym wypad-ku brać tyłko pod uwagę: szynkę, jajka, kiełbasy i inne mięswo — to jeszcze pół biedy. Można by wytrzy-mać. Ale wszakże wiadomą jest rzecz, że owe święta są niejako wielką rewiją wiosennych mód. Nic to, — że akurat przed świętami spa-lil się magazyn Hersego, niema zna-czenia i taki fakt drobny, że w miej-scowym magazynie, „Reny” poszło z dymem kilkadziesiąt pudełek z najmodniejszych fasonami kapelu-szy — wymagania mody nie ponio-szą na tem żadnego uszczerbku! Po-żary te potwierdziły jedynie fakt, jak bardzo gorąca praca wrzała we wszystkich magazynach w okresie przedświątecznym. Widocznie wy-padki samozapalenia zachodzą nie-tylko w składnicach z węglem.

Niema chyba domu, niema rodzi-ny, któryby nie poczyniła na święta jakichś zakupów z zakresu me-skiej, damskiej lub dziecięcej gar-deroby. Co gorza, przeważnie tak się zdarza, że właśnie trzeba choć raz do roku coś niecoś kupić i sobie i żonie i dzieciom. Zapewne nieje-dną głowa rodziny przy czytaniu niniejszych słów podrapie się w ły-sinę i boleśnie westchnie: „Tak, tak, siła złego na jednego”.

Aliści z tego świątecznego zwy-czaju zadowoleni są kupcy blawat-ni i galanterjani, drobni i najdrob-niejsi, tem więcej, że opozycja sejmowa nie zabrania nikomu kupo-

wać za gotówkę i na raty w miarę upodobań i rozporządzalnych środ-ków.

To tylko p. Dewey i bezprogra-mowe berbecie bają trzy po trzy o oszczędności, żywo przypominają w swej propagandowej misji cen-ne wskazówki chorego z przedzie-nia filozofa, który poucza głodnych o zbawiennych dla zdrowia skut-kach ścisłego postu. Innymi słowy obecny kurs oszczędnościowy moż-naby scharakteryzować krótko a wymownie: Ty ludku oszczędzaj, nie trwoń pieniędzy na święconie, żeby starczyło na podatki obroto-we. My z konieczności musimy jed-zić Packardami z bankietu na ban-kiet, bo tego „nasz prestige” wy-maga.

Zaiste, Izy rozrzewnienia zasu-wają żrenice, kiedy się czyta bar-wnie opisy, jakie to wspaniałe i sute święconie urządzano w dawnej Pol-sce. Iżeł to wieprzy i indyków, le-kilometrów kiełbas ustawiano, na stołach wielkanocnych. Jakoś wten czas starczało na wszystko, i państwo nie było w takich tarapatkach finansowych, mimo że podatków ani dochodowych, ani obrotowych nie znano. Z serdecznym podziwem czytamy legendy o wielkanocnych stołach ze święconem u Radziwił-łów w Nieświeżu. Hej, były to czasy!

Dzisiaj zapomniały inne prądy i zwyczaje. Mamy wprawdzie ks. Ra-dziwiłła, ale sanator. Przemawiał

on niedawno na ostatnim bankiecie w Paryżu, lecz czy na tym bankie-cie były pieczone żubry w galare-cie, albo dziki w sosie chrzanowym — z pewnością nie! Był tylko am-basador Chłapowski z małżonką, wygłoszono kilka przemówień i wy-słano gratulacyjne depeze do Warszawy.

Nie tak „in illo tempore” było — mówią słowa dawno przebrzmia-łej piosenki. Co przemienię — nie wróci, trzeba więc pogodzić się z losem i urządzić sobie takie świę-cone na jakie pozwalają stale kry-tyczne warunki i wyjątkowo nieko-rzystne okoliczności.

A więc według utartej recepty: sól, pieprz, chrzan, woda święcona na talerzu, jajka, szynka w całości lub w plasterkach, cielęcina i inne mięswo plakki i baby mechaniczne z „Jedności” albo własnej produk-cji — z tradycyjnym kalcemem, wreszcie inne wytwory sztuki kuli-narnej i cukierkowej pozostające w ścisłej zależności od zasobów zgro-madzonej na święta gotówki.

Naturalnie, że wskutek zastojów handlu i przemysłu, kiepskich za-robków i bezrobocia w tym roku be-dzie jeszcze mniej, niż w roku ubie-głym uwarł wybranców losu, który-nych Urząd skarbowy nie dość skru-pulatnie otaksował, co będą mogli sobie pozwolić na indyki, torty, ma-zurki. Na pociechę szerszym sfer-m płatników podatkowych pozos-taje, na szczęście, wyjście całkiem

honorowe z tej opresji, nietylko po-żyteczne dla ciała, ale dla ducha. Po zjedzeniu kilku jaj na twardo, tudzież pochłonieniu odpowiedniej ilości mięsnych smakowałyk, w bar-ku mazurkowy migdałowy czy mar-cepanowych, amatorzy słodyczy mo-gę z powodzeniem na deser zaśpie-wać sobie chorem — Mazurka Dą-browskiego. To wytworzony odpow-iedni nastrój w rodzinie i żołdak zbytnio nie utrudzi!

Pozatem moralnych powodów do obchodzenia świąt w radosym na-strój mamy bardzo wiele. Po pa-mietnej burzy w Sejmie nastąpiło już uspokojenie, w całym kraju panuje ład i porządek, do czego w znacznej mierze przyczynił się ty-dzień przedświąteczny, który dla podniesienia higieny w kraju wię-ciej zdziałał, niż minister Skład-kowski w ciągu kilku lat urzędowa-nia. A gdzieindziej, jak np. w Chi-nach lub Indjach, leje się krew, walczą o władzę generałowie, w Kalkucie barykady na ulicach i rze-zie...

Cieszymy się zatem, że radosne święta wiosny spędzamy w spoko-ju, że mamy rząd, który umie za-chować w kraju ład wzorowy i po-datki ściagać należycie, że żaden Gandhi nie urządził nam grand i ma-nifestacji o zniesieniu monopolu wódcanego lub tytoniowego. Czyż to nie ważki powód do radości i we-sela?...

TELEGRAMY**STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI GREGJI.**

Ateny. — W Missolonghi odbywają się uroczystości w związku ze stuletnią rocznicą wyzwolenia Grecji. W uroczystościach biorą udział posłowie Polski i Niemiec oraz konsulowie Anglii i Francji. — Premier Venizelos oświadczył, że Grecja żywi wieczną wdzięczność dla cudzoziemców, którzy walczeli o jej niepodległość. Poza Byronem, który padł pod Missolonghi w roku 1824 i jest uważany za bohatera narodowego, wielu innych cudzoziemców zasłużyło na pamięć i wdzięczność. Venizelos przytoczył szereg nazwisk polaków oraz Niemców.

POWSTANIE W ABISSYNIJ.

London. — „Daily News” donosi z Abissynji, że przeciw nowemu władcy Abissynji Ras Taffari wybuchło powstanie z tego powodu, ponieważ liczny szereg tubylczych wydał się nienaturalnym i za gwałtowny zgon cesarzowej Zaoditu. Pleniłona trzech największych prowincji zaprotęstowały przeciw temu, że Ras Taffari ogłosił się samowolnie suwerennym władcą.

Wojska powstańców maszerują na rezydencję Addie Abeba. Powstańcy zwyciężyli już oddziały Ras Taffari w dwóch potyczkach. Sytuacja jest bardzo poważna i ogólnie spodziewają się, że upadek Taffari'ego jest nieuchronny. Również na dworze królewskim ma nowy władca wielu przeciwników, którzy knują przeciw niemu intrygi przy pomocy reprezentantów obcych państw.

PARYSKI INSTYTUT KOLONIALNY PRZECIWKO SOWIETOM.

Parыз. — Walne zgromadzenie członków paryskiego Instytutu kolonialnego powzięło uchwałę, w której domaga się zerwania stosunków między Francją a Sowieci. Członkowie Instytutu kolonialnego stwierdzają, iż rząd sowiecki ponosi bez względu na odpowiedzialność za akcje komunistycznej międzynarodówki, która niejednokrotnie już usiłowała wywołać poważne zaburzenia w koloniach francuskich.

350 milionów marek rzucają Niemcy na wzmocnienie swego naporu na Polskę

Berlin. — Rząd niemiecki opracował swój program pomocy dla wschodu i przedłożył wnioski swoje w specjalnym memoriale przedstawicielom wszystkich stronicy parlamentarnych. Memoriał zatytułowany jest: „Konieczna natychmiastowa akcja pomocy dla terenów państwa dotkniętych sposobem wytęczenia (?) nowej granicy państwowej”.

Memoriał rządu podkreśla, iż proponowane obecnie środki nie wyczerpują wprawdzie wszystkich możliwości pomocy dla niemieckiego wschodu, jednakże cała polityka państwa musi obecnie zmierzać w tym kierunku, aby wzmocnić odporność prowincji wschodnich wobec grożącego im niebezpieczeństwa na terytorium gospodarczej i narodowo-politycznej (?). Program pomocy obejmuje następujące prowincje: Prusy Wschodnie, 10 okręgów prowincji pomorskiej, 3 okręgi prowincji brandenburskiej, całą prowincję t. zw. marszarkę graniczną Poznań — Prusy Zachodnie, 6 okręgów Dolnego Śląska i cały G. Śląsk.

Co się tyczy kwot, przeznaczonych na pomoc dla prowincji wschodnich, to przedstawia się one jak następuje: w najbliższych 10 latach na pomoc dla rolnictwa 59 mil. na pomoc dla osad chłopskich 4 mil., na zmniejszenie ciężarów podatkowych 70 mil., pomoc frachtową dla Pomeranii 5 mil., na popieranie produkcji 5 mil., na melioracje 75 mil., na budowę dróg rządowych 75 mil., na elektryfikację 26 mil., ogródki dziecięce 10 mil., na szpitala 15 mil., fundusz rezerwy 30 mil., nadto cały szereg innych pozycji. Ogólna suma preliminowana na pomoc dla niemieckiego wschodu na najbliższych lat 10 wyniesie 350 mil. marek.

Kwota ta, jak podkreśla memoriał rządu, nie jest jednak całkowitą i zostanie w miarę wzrostu sił finansowych państwa zwiększona.

Od 20 do 40% taniej niż wszędzie,**dlatego, że za gotówkę**

Wielny, jedwabie i bawelny sukniowe. Chustki. Pledy. Obficie zaopatrzonej dzial towarów białych pościelowych i bieliznianych. Koldry wetowane od 17,50 zł. Skarpetki od 90 gr. Ręczniki wełnowe od 80 gr. Ręczniki kąpielowe od 1,90 zł. Krawaty od 75 gr. Skład fabryczny najdoskonalszej pod każdym względem bielizny męskiej fabryki „W A W E L”

NOWOŚCI LETNIE OTRZYMAMY WKRÓTCE.

Ceny bezwzględnie stałe. — — — Towary wyłącznie krajowe.

JERZY CHOLEWICKI i S-ka

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

CZĘSTOCHOWA, II-A ALEJA 23.**Oświadczenie min. Zaleskiego****„Polska nie weźmie udziału w żadnej awanturze wojennej”**

Nowy Jork. — „New York Times” zamieścił następujący wywiad z min. spraw zagr. Zaleskim.

We wstępie redakcyjnym czytamy: Polski min. spraw zagr. August Zaleski w silnych i stanowczych słowach dał wyraz zdecydowanej woli Polski przestrzegania pokoju w Europie.

— Z zadowoleniem korzystam z tej okazji — oświadcza min. Zaleski — ażeby powtórzyć jeszcze raz to, co było naszym hasłem kierownictwa spraw zagranicznych mego kraju, a mianowicie, że interesy i życzenia Polski dalekie idą chęci zakłócenia pokoju europejskiego, wymagają polityki pokojowej. Zgodnie z potrzebami Polski, starałem się odbudować normalne stosunki pomiędzy różnymi narodami na wzór stosunków, jakie istniały przed wielką wojną.

Dla Polski, która tak bardzo cierpiała podczas wojny i przed wojną, pokoj jest najważniejszą koniecznością, potrzebną do dokonania dzieła odbudowy państwa.

Diabłem jest jednak, iż powołanie naszej niedawnej próby ustalenia lepszych stosunków z Niemcami, próby która ma nadzieję, jest tylko pierwszym krokiem do prawdziwej współpracy, jest błędnie tłumaczone przez stronę trzecią — jako dowód, że pragniemy zapewnić sobie „tyły” w razie „możliwej wschodniej awantury”.

Co Polska mogłaby wygrać na podobnej awanturze, trudno zaiste zrozumieć. Nie pragniemy ani jednej piędzi nowego terytorjum. Dążeniem naszym jest poprostu poprawić

wid naszą sytuację ekonomiczną i podnieść poziom dobrobytu ludności i krótko mówiąc, odbudować kraj, zniszczony przez wielką wojnę. Dalecy od pragnienia wojny, czynimy wszystko, co jest w naszej mocy, ażeby rozwinąć stosunki ekonomiczne z naszymi wschodnimi sąsiadami. Znaną są nasze trudności ekonomiczne w chwili obecnej, jednakże pomimo to udzieliliśmy Rosji kredyty, gwarantowanych przez nasze państwo, a sięgających wielu milionów dolarów. Czyż uczynilibyśmy to, gdybyśmy zamierzali wszcząć wojnę z Sowieciami?

Zgadzam się, że istnieją trudności w osiągnięciu porozumienia handlowego z Rosją sowiecką. Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy systemem kapitalistycznego indywidualizmu a systemem monopoli państwowego. Inne kraje, które zawarły układy handlowe z Rosją sowiecką, spotkały się z rozczarowaniem, gdy spostrzegli, jak wielkie są te różnice. Ale ja wierzę — mówi p. minister Zaleski — że zagadnienie to może być rozwiązane.

Niewątpliwie część obecnych alarmów w Rosji może być wytłumaczona artykułami pism, donoszącymi lub powołującymi się na rzekome spotkania kapitalistycznych liderów w Paryżu i gdzieśindziej, którzy rzekomo przygotowują wojnę przeciwko Sowieciom.

W każdym razie, bez względu na to, co w tej sprawie mówią, mogę tylko powtórzyć, że Polska nie weźmie udziału w żadnej wojennej awanturze i zamierza nadal pozostać czynnikiem pokoju i porządku.

Bankructwo polityki Brianda**Jest równoczesnym zwycięstwem Francji**

Parыз. — Prasa komentuje w dalszym ciągu wyniki konferencji londyńskiej.

W dzienniku „L'Ordre” E. Bure oświadcza, że Francja po raz pierwszy od czasu wielkiej wojny, wychodzi zwycięsko z konferencji międzynarodowej, lecz przez niesłychany paradoks zwycięstwo to oznacza zarazem kompletne bankructwo polityki pacyfistycznej, którą od szeregu lat uprawia jej minister Spraw Zagranicznych.

Briand był gotów poświęcić w Londynie pewną część marynarki wojennej Francji dla zawarcia paktu, któryby od biedny gwarantował bezpieczeństwo Francji. Niestety, spotkała go odmowa. Jednym z warunków całej Ligi Narodów była swa siła. Liga Narodów pada w grzyby na swoich podmiotowanych

podstawach, pociągając za sobą w swoim upadku operetkowy gmach, którego plan nakreślony został w Locarno. Anglia i Włochy na mocy tego planu obiecały Francji, że w razie gdyby Niemcy na nią napadli, wysła delegatów do Genewy, aby omówić całą sprawę i zdecydować się na interwencję zbrojną.

Nie było to już bardzo uspokajające. Dobrze wykreślone granice i solidarne sojusze byłyby daleko więcej skuteczne. Obecnie Francja nie jest nawet już pewna, czy Anglia i Włochy dotrzymają obietnicy, którą swego czasu jej dały. Anglia oświadcza, że nie chce poświęcić ani jednego szylinga i ani jednego żołnierza na wojnę na kontynencie, co się tyczy Włoch, to Francja zmuszona jest mieć się nieustannie na baczności wobec ciągłych napaści z ich strony.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ**„RENOMA” II ALEJA № 21. TELEFON 448.**

Gazety i czasopisma krajowe i zagran. w abonamencie i pojedynczo
Zapisać Mów krajowe i zagraniczne.
Dla dostaw pisma obrazkowe polskie i francuskie.
Ogłoszenia do piśmie miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Kolektura Loterii Państwowej.

lenie, lecz potracania te w wykazie płac figurują jako „datki dobrowolne”.

JAK NIEMCY DOTRZYMAJĄ PRZYRZECZEŃ?

Opole. — Związek Polaków w Niemczech zwrócił się do prez. dr. Lukaszka o wyasygnowanie 5.000 marek na przedstawienia polską, przyrządzone i uchwalone po znanych wypadkach opolskich w kwiecień ub. roku.

Dr. Lukaszek odpowiedział, że na br. fundusze są już wyczerpane. Poprzednio tłumaczył się dr. Lukaszek, że kwoty tej wpłacić nie może z powodu zatargu teatralnego polsko-niemieckiego. Zatarg teatralny zlikwidowano, mimo to pieniądze nie wypłacono. Okazuje się, iż wszelkie przyrzeczenia niemieckie i uchwały w sprawie popierania polskich imprez kulturalnych są zwycięzcy nie oszustwem.

OLBRZYME BEZROBOCIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Waszyngton. — William Green prezes amerykańskiej federacji pracy, oświadczył, że w kraju jest obecnie 3,700,000 ludzi bez pracy. Green uważa za jeden z najskuteczniejszych środków przeciw bezrobociu wprowadzenie powszechnego 5-dniowego tygodnia pracy. Cyfry, podane przez Green'a, uważane są za zbyt optymistyczne. W sferach radykalnych twierdzą, że cyfra bezrobotnych sięga 6 do 7 milionów.

KŁOPOTY ANGLIJI Z EGIPTEM

London. — Rokowania między Anglią i Egiptem napotkały na poważne trudności z powodu nowych żądań delegacji Egiptu w sprawie kanału Sueskiego i Sudanu. Według projektu egipskiego kanał Sueski i strefa przybrzeżna ma podlegać wspólnej administracji egipsko-angielskiej, zaś kanał Sueski ma być uznany jako obszar, należący do królestwa Egiptu. Poza tem żądaniem rząd egipski wystąpił z projektem zorganizowania mieszanej angielsko-egipskiej administracji nad Sudanem oraz zażądał prawa mianowania wice-gubernatora Sudanu. Oba te żądania strona angielska odrzuca.

Hakata gdańska walczą z Polską

Gdańsk. W tych dniach zawiadomili wójt gminy Wielkie Trąbki nau czyciela Macierzy Szkolnej zamieszkałego w Elganowie Sankowskiego, że senat gdański zabronił mu pod groźbą kary udzielenia nauki w języku polskim w Wielkich Trąbkach i Postolowie.

Również otrzymał właściciel nauki, w którym p. Sankowski naukę prowadził zakaz udzielenia swego lokalu na tę naukę. Chodzi tu o kursy, które Macierz Polska urządziła dla osób starszych, a na które uczęszczało w Elganowie 75 osób, w Wielkich Trąbkach 28 i Postolowie 22 osoby.

Zgłoszenia na te kursy, które odbywały się w danych miejscowościach po dwa razy w tygodniu, były najzupełniej dowolne. Kursy były bezpłatne, a nauczyciel dostarczał uczestnikom ich wszelkiej pomocy naukowej bezpłatnie.

Senat zakaz swój motywuje tem, że kursy mają charakter rzekomo szkoły prywatnej (?), do prowadzenia na której p. Sankowski niema zer wolności.

Stanowisko to jest nieuzasadnione, gdyż kursom tym nie można przypisać żadną miarą charakteru szkoły. Motywów zamknięcia należy szukać w chęci modyfikowania działalności kulturalnej po wsiach Macierzy Szkolnej.

Macierz Szkolna akierowała w sprawie tej zażalenie do kompetentnych władz polskich, celem podjęcia w senacie odpowiednich kroków ażeby zakaz ten został natychmiast cofnięty.

LICYTACJA KONI WOJSKOWYCH

W dniu 29. IV. 1930 r. o g. 8 odbędzie się na hali Gimnazjum licytacja sprzedaży wybrakowanych koni wojskowych

Oskar Płan
0109 (—) Błaszczyński pos.

8.20 — przyjazd do Warszawy 8.30 — w nocy z 21-go na 22 bm. ...

Przerwa świąteczna w urzędach i bankach. Z powodu świąt Wielkanocnych ...

Początek w czasie świąt. Urząd pocztowy w sobotę czynny ...

Od Redakcji. Z powodu uroczystych świąt Zmartwychwstania Pańskiego ...

Dzisiejszy świąteczny numer ilu stroniany „Goiica Czeřochowska” ...

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna my w odcinku powieściowym „Goiica Czeř...”

Powieść, rozgrywajaca sią w 6rodowisku armatorów, tj. właścicieli okrętów, egzotycznych podróżników i bankierów antwerpijskich ...

Podróżenia świąteczne od czeřochowian z Belgii.

Otrzymałmy z prosbą o zamieszczenie list treści następujacej: „Emigranci z Belgii zasylajacy pieknym czeřochowianom ...

Przesłane nam jednoczesnie 40 franków belgijskich na koszty ogłoszenia powyższego listu w całości przekazujemy na rzecz bezrobotnych.

Zebrań organizacyjne Tygodnia lotniczego.

W dniu 23 b. m. o godz. 8-jej w sali posiedzeń Sejmiku Czeřochowskiego ...

Walne zebranie Polaków Czerwonego Krzyża.

Zarząd Czeřochowskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, za naszym pośrednictwem, zawiadomia, że w dniu 24 b. m. ...

Porządek dzienny obejmuje: 1) Zagajanie zebrań przez Prezesa, 2) wybór przewodniczącego ...

TEATR ODEON

Od niedzieli 20-go kwieciana i dni następných.

Nadzwyczajaj - n-bywaly program swiateczny! Na ekranie Sensacja nad sensacjami Przebój nad przebojami Najpotężniejszy film swiat! Tylko na czas krótki Ekran i scena razem!

Zagłada od Wschodu

Ceny miejsc zwykłe. Monumentalny dramat na tle katastroficznej wojny ... BENITA HUME oraz JAMESON THOMAS i HUNNERTON WRIGHT

NA SCENIE. Rewja Artystów Warszawskich p. t. „Na Zachodzie nic nowego” z udziałem p. p. RENE RENOWNY i MARTY RELLY

O pomoc dla biednych i głodnych

Apel Komitetu społecznego niesienia pomocy najbardziej potrzebującym mieszkańcom miasta

Z inicjatywy szeregu osób, pracujących na polu społecznym został zorganizowany w dniu wczorajszym Komitet społeczny niesienia pomocy bezrobotnym ...

Komitet postawił sobie za cel opiekowanie się głodnymi i dostarczanie im pomocy w naturze, a przedewszystkiem pragnie otoczyć troską głodne dzieci ...

Wskłi Komitetu organizacyjnego w zly narazie nastąpi osoby: Dyr. P. Dowski, Dyr. Zbiński, Prok. Bogowski, Dr. Marczyński, Dr. Bilkowski, Mec. Paciorowski, Dr. Mikulski, Dyr. Kobylecki, Rej. P. S., Dr. A. Franke, Insp. Peche, Mec. Janusz, Dyr. Bystydziński, Insp. Furmaliński, Dyr. Pruski, Mec. Mętnicki, pp. Stefan Olszyski, Krzemicki, Piekarzki, Slezak, Felisiek.

Komitet powyższy z racji swiat wydadł do społeczeństwa następujaca odezwę: Obywatele!

Zbliżaja się święta Wielkiej Nocy. Każde ogniisko rodzinne ożywia się radošnym rozgwarem szczer-

Niech każda rodzina nakarmi biedne dzieci, ile może, i jak może. Znajdziecie je w najbliższym waszym otoczeniu. Pamiętajcie, że dziecko jest błogosławieństwem rodziny i Narodu.

Spełnijcie obowiązki obywatelski, a osiągniecie moralne zadowolenie dla siebie dla waszych dzieci i dla biednych Polaków dzieci!

KOMITET.

Sympatyczne życzenia z okazji świąt Wielkanocnych

Z okazji świąt Wielkanocnych otrzymałmy szereg listów od żołnierzy-czeřochowian, którzy za naszym pośrednictwem pragną złożyć pięknym czeřochowianom i sympatycznym czeřochowianom serdeczne życzenia „Wesołych Świąt”.

Z 45-p Strzełców Krašowych 5 kompanii z kwaterm: Wacław Moczarski, Stanisław Kowalski, Aleksander Boguski, Antoni Kowalski, Czeřochowski, Antoni Kowalski, Piotr Izdiak, Władysław Mickiewicz, Wacław Gawron, Władysław Rudziński, Bolesław Synoradzki. Z Centrum Wychowania Łączności w Zegrze: płkocznik: Szwedziński Jerzy, Ciuńczyński Longin, Dąbrowski Jan, Janusz Władysław, Koch Józef, Drabik Paweł. Z 1 pułku łączności w Zegrze płkocznik: kapral Sikwiński Zygmunt, kapral Matwiej: Stanisław, kapral Łatek Mirosław.

Slakczyk Marjan, Stolarczyk Wiktor, Kierner Zygmunt, Wywiał Roman, Poroszewski Stefan, Krutowski Bolesław, Pała Władysław, Mateolepski Józef, Pniński Jan, Janik Eugeniusz, Włodarczyk Kazimierz, Kuzdrzyn Stanisław, Karz Kazimierz, Kozera Jan, Cichoń Franciszek, Kazmierczak Antoni.

Z 2-iej Kompanii Szkolnej Batalionu Łońciewa w Poznaniu szereg: Jedryka Feliks, Kolodziejki Fabjan, Kowalczyk St., Stachura Józef, Pustół Józef, Woźniak Antoni, Daniszewski Jan, Dobosz Tadeusz, Skórkowski Kazimierz, Zielonka Zygmunt, Mielczarek Andrzej, Bartosik Teofil, Wieszczyk Józef, Kuśnierski Stefan, Morawski, Żebik Wacław, Węgliński Stanisław, Klatow Stefan, Miedzielowski Bolesław, Targoński Sylwester, Knop Jan.

Z 10 Baaon 2-iej Kompanii K. O. P. w Krasnem nad Uszą: Czajkowski W., Jakubowski Stanisław, Jarzembki Stanisław, Nowak Michał, Motyl Roman, Majchrowski Antoni, Czeřochowski, Dejnia Stanisław, Leszczyński Jan, Franciszek Witold, Berghausen Henryk, Kasza Longin, Czek Stefan.

Uroczystość poświęcenia lokalu Zjed. Zdunów. W poniedziałek, dn. 21 b. m., o godz. 10-jej r. odbędzie się nabożeństwo w Katedrze, a następnego dnia, tj. we wtorek o godz. 3-jej po poł. nastąpi poświęcenie lokalu przy ul. Narutowicza 24 Zjednoczonych Zdunów i właścicieli Fabryki Kafli Okręgu Czeřochowskiego.

Otwarcie inhalatorium w czest. Kasie Chorych. W dn. 24 b. m. zostanie uruchomione w gmachu czest. Kasy Chorych inhalatorium, które będzie miało doniosłe znaczenie dla rozszerzenia leczniczo przy chorobach krtańi i wewnętrznych.

Też pożyteczną zdobycz czest. Kasy Chorych powitać należy z uznaniem.

Z teatru „Rozmaitości”. Po przerwie teatr „Rozmaitości” wznawia przedstawienia, wystawiając premierę doskonałej farsy: „Kłopoty Ziotopolskiego”, która niewątpliwie bawić będzie liczna publiczność podczas świąt.

A więc w niedziele i w poniedziałek po trzy przedstawienia po cenach znizonych: o godz. 4-jej, 6-jej i 8-jej m. 30 wiecej, arcydzieła farsy w 3-ach aktach H. Zbierzchowskiego: „Kłopoty Ziotopolskiego”. Reżyseruje p. R. Tański, udział zaś bierze cały zespół. Nowe dekoracje projektu p. S. Grabczyka.

We wtorek o godz. 8-jej m 30 w. — farsa: „Kłopoty Ziotopolskiego”.

Wielkie powodzenie wesołych przedstawień świątecznych zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Zebrań Tow. Rzemieślniczo. We wtorek, dn. 22 b. m., o godz. 6-jej wiecej, w lokalu własnym (l. Aleja 9) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków T-wa Rzemieślniczego w sprawie protestu przeciwko opłatom za terminata torów w Szkole Doksztalcającej Zawodowej.

Zjazd delegatów Okręgu Czeřochowskiego Związku Oficerów Rezerwy R. P. W dniu 26 i 27 kwieciana r. b. odbędzie się doroczny zjazd delegatów Okręgu Czeřochowskiego Związku Oficerów Rezerwy R. P. w Kielcach. Pierwszy dzień zjazdu obejmie: sprawozdania Zarządu, skarbniaka, Komisji Rewizyjnej, wyboru Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego; rozpatrzenie wniosków nadesłanych przez Kola na zjazd. W tym samym dniu pracują komisje: 1) P. W. i W. F., 2) finansowa, 3) organizacyjna i prasowa.

Drugi dzień zjazdu rozpoczyna się uroczystym nabożeństwem w katedrze z udziałem władz państwowych, wojskowych, komunalnych, organizacji pokrewnych i stowarzyszeń. Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza. O godz. 11-jej m. 30 w sali Rady Miejskiej odbędzie się uroczyste posiedzenie Okręgowego zjazdu.

Koncerty świąteczne w Sali Kameralnej. Gwoli uroczaiszenia Świąt Wielkanocnych zwolennikom muzyki i humoru, w pięknej sali Kameralnej w pierwszy i drugi dzień świąt od godz. 14-jej (2 p.) odbęda się nieustające koncerty doborowych zespołów muzycznych, przepłacone humorem, śpiewami i tańcami. O godzinie 20-jej (8-jej) wyczerzą humoru z udziałem przywrzędnych i

miejscowych sił estradowych. Podczas koncertów sprzedawane będą przy stolikach w obfitości i po cenach normalnych bezkonkurencyjnej dobroci lody firmy „Wenecja”.

Bilety wstępu na koncerty bez ograniczania czasu w cenie dla dorosłych po 1 i 1.50 zł, dla młodzieży uczęcaj się i dzieci po 50 gr; będą do nabycia przy wejściu na sale.

Próba chóru katedralnego. W dniu 19 b. m., w sobotę, odbędzie się generalna próba chóru katedralnego i orkiestry smyczkowej, na którą winni przybyć śpiewacy i muzycy o godz. 4 po poł.

Konkurs na najładniej przybrane balkony. Pragnąc podnieść estetyczny wygląd naszego miasta i rozbudzić większe zamiłowanie do zdołnictwa kwiatowego, Czeřochowianie, Towarzystwo Ogrodnicze urządza w roku bieżącym konkurs na najefektowniej przybrane i pielęgnowane balkony. Nadarza się więc sposobność zdobycia pięknych i wartościowych nagród.

Najwyższa nagroda wartości do 100 zł. zaofiarował łaskawie Magistrat m. Czeřochowy, a także pięć różnych nagród w postaci cennych kwiatów przeznaczają Czeřochowianie.

Rozstrzygnięcie konkursu przez specjalną komisję sędziowską, w skład której wejdzie przedstawiciel Magistratu nastąpi w początkach września.

Posiadacze balkonów niechaj śpieszą zapisać się do konkursu, bo termin tylko do czerwca. Szczegółowe informacje udzielają, a także przyjmują zapisy w sklepach p. St. Jastrzębskiego i p. J. Kurka, jak wskazuje ogłoszenie o konkursie.

Koncert Czeřoch. Koła Akademików. W dniu 26 b. m. czynne i energiczne Koło naszych sympatycznych Akademików organizuje w sali kameralnej wielki koncert, w którym udział bierze szereg sił z Warszawy oraz wybitni soliści z Czeřochowy. Ponadto swój wspaniały udział przyobiecał chór „Lutnia”.

Nie wątplimy, że Czeřochowia poprzez tę imprezę akademicką, zwiąca, że dochód z niej jest przeznaczony na cele samopomocy.

Świąteczny turniej piłkarzki. W czasie świąt Wielkanocnych, tj. w dniach 20 i 21 b. m., odbędzie się turniej piłkarzki o puchar. W turnieju udział wezmą 4 Kluby, a to: Warta, Victoria, Skra i Turysta. Zawody rozegrane zostaną na boisku Warty przy ul. Koszarowej 22.

W pierwszym dniu grają o godz. 3 po poł. Turysta — Skra, a o godz. 4.30 po poł. Victoria — Warta. W drugim dniu o godz. 3 po poł. grają zwycięzcy o 3 i 4 miejsca, zaś o godz. 4.30 po poł. zwycięzcy o 1 i 2 miejsca.

Zawody powyższe, w których udział wezmą najlepsze miejscowe kluby piłkarzki — dadzą nam możliwość zorientowania się, która z drużyn przysparzała w roku bieżącym dzierżyć będzie prym w Czeřochowie.

Redakcja wiadomości dla członków klubu. Im Pathé-Kid bardzo tyko 145 zł. Rewolucyjny obraz oświatowy. Wzrost i rozwój człowieka. Kądy może mieć więcej i więcej w 145 zł. (Cena 175 zł.) Kądy o światowej kulturze. Sprzedaż w 145 zł. Filmowe sztuki. Lwow. Studio filmowe. Czerwone 8 Alpa 54.

ROWERY z marką „LUCZNIK”

Największa fabryka rowerów w Polsce. Najbardziej wytrzymałe, silne, szybkie, wygodne i lekkie rowery. Wyjątkowa popularność, a rowery z marką „Lucznik” cieszą się dużym powodzeniem. Fabryka ta, należąca do Państwowego Wytwórnictwa i Uzbrojenia, posiada najbardziej nowoczesne i doskonałe maszyny, nowoczesnie urządzone zakłady mechaniczne i laboratoria. Produkowane rowery należą do jednej z trwałych i wygodnych grup roweru, gdyż wymagają szczególnych przemyśleń i kłopotów przy wytworzeniu, a fabryka radomka, w wykonaniu nowoczesnym urządzeniem, dobrze wykształconymi personellami robotniczymi, wykonuje pierwszorzędnej jakości rowery, — zdołała w krótkim czasie wypracować rynek polski idealnie dostosowane do naszych droż rowery, twarde, trwałe, przystające do wszystkich typów roweru i mających, do jazdy w każdych warunkach, a także do jazdy w trudnych warunkach, a także do jazdy w trudnych warunkach, a także do jazdy w trudnych warunkach.

Gwoli uroczaiszenia Świąt Wielkanocnych zwolennikom muzyki i humoru, w pięknej sali Kameralnej w pierwszy i drugi dzień świąt od godz. 14-jej (2 p.) odbęda się nieustające koncerty doborowych zespołów muzycznych, przepłacone humorem, śpiewami i tańcami. O godzinie 20-jej (8-jej) wyczerzą humoru z udziałem przywrzędnych i

Kino „UCIECHA“ w Częstochowie.

W niedzielę, dnia 20-go kwietnia r. b. Wielki świąteczny program podwójny. Króć senacji bohaterów i t. p. **AL WILSON** **„Pogromca chmur“** **Tempo - Tempo** **10 aktów karkołomnych przygód.**

W poniedziałek, dnia 21 kwietnia r. b. Podwójny program świąteczny. Senacja i t. p. **Luigin Albertini** **„Konik świętem“** **12 aktów akrobaticznych gonitw.**

II i III program: **2 3 arcywesołe 2 aktowa komedje.**

Krzesło 80 gr., Łoża 1.30. Pocz. o 3. Ost. seans o 9. Dla młodzieży dozwoływ.

stochowie w rozgrywkach mistrzów skch. a że drużyny te są w świetnej formie — świadczą zeszlenniedzielne wyniki zawodów mistrzowskich, w których Victoria z CKS. wyszła na 0:0, Warta w odmołodzonym składzie zrobiła niespodziankę, bijąc sosnowiecki Ruch 2:1. Skra rozgrywała Wartę z Zawiercia 3:0, no i Turyci — przypuszczalny mistrz klasy „B“ w roku bieżącym.

Po ukończeniu zawodów wrozno zostanie zwycięskiej drużynie wspaniały puhar, który zakupiony został w Krakowie.

Wszyscy więc zwolennicy sportu piłkarskiego w Częstochowie niech spieszą w święta na boisko „Warty“, a ujrzą doprawdy ciekawie i interesujące zawody.

— Przeniesienie posterunku policji ze Stradomia do Gnaszyna.

Z dniem 15 bm. Posterunek Policji Państwowej w Stradomiu został przeniesiony do wsi Gnaszyn.

Wchodzące w teren tego Posterunku miejscowości: Stradom, Zacziszce, Lisiniec, Aniołów i Kamieć zostały włączone do I Komisariatu P. P., zaś folwark Kamień wraz z zabudowaniami, leżącymi po prawej stronie toru kolejowego w kierunku Warszawy, do II Komisariatu P. P.

— Przedstawienie amatorskie T. U. R.

Milosciny sceny przy Tow. Uniwers. Robotniczego Oddział w Częstochowie, dnia 24 kwietnia r. b. w sali teatru miejskiego (ul. Stragacina) odtworzą piękny dramat, osnuty na tle wypadków 1905 r. p. t. „Przywódca“, Stefana Krzywozewskiego. Całkowity dochód przeznaczają na budowę Domu Ludowego w Częstochowie.

Z kino-teatrów

Po trzydniowej przerwie wszystkie kino-teatry miejscowe występują od niedzieli ze wspaniałymi programami świątecznymi, które też niezawodnie cieszyć się będą wielokim powodzeniem.

Teatr „Odeon“ wywiśla potężne arcydzieło filmowe produkcji angielskiej p. t. „Zagłada od Wecho da“. Jest to film o wielkich walorach, propagujących ideę pacyfistyczną. Spragnionych pokoju uwaga teści St. Zjedn. Atlantyku i Europy próbują do walki wschodni wchrzyciele. Stopniowo osiagają swój cel, wojna wisi w powietrzu, zapobiega jej ogólnosiwiatowa liga pokoju. W akcję, tocząca się w szybkim tempie, zwręmie wpleciono intrygę miłosną. Niezwykły i frapujący temat ujęto w sposób tak oryginalny, że film w całości jest cmentem nadzwyczajnym, wprost rewelacyjnym. Sceny będące wizją po wietrzno-gazowej wojny przyszlęści, zdjecia wielkich metropolii i drapaczami chmur, arcyboga i wy stawa modernistyczna, udział całej armii kobiecej oraz bardzo wiele innowacyjnych efektów technicznych — stwarzają wręc oszalającą całość. W rolach głównych energiczn. a jednak bardzo kobieca Benita Hime i jej świetni partnerzy J. Thomas oraz A. Wright. — Na scenie występować będą nowozaan gawonani artyści wiarz.: pp. R. Równowa, M. Reila, W. Zwidlicz i Z. Scopki w rewii humoru, piosenek i tańca p. t. „Na zachodzie nie nowego“ pod kierownictwem p. S. Darrowskiego. Wykonane będą m. in.: „Monterezja rozbrojeniowa“, „ty d. p. karnawalowe“, „gigolo“ i t. d.

Kino-teatr „Nowości“ demonstruje pierwszy polski film dźwiękowo-wizyjno-wokalny p. t. „Moralność pani Dulskiej“, opracowany wg. sztuki G. Zapolskiej. Polski dźwiękowa jest prawdziwą sensacją i ma doniosłe znaczenia w rodzimej

produkcji filmowej, tembardziej, że próba naogół powiodła się dobrze, podobno o wiele lepiej, niż w poprzednich dźwiękowych we Francji i Anglii. Znana treść dramatu zawiera tragiczne dzieje romansu najwiecej dziewczęskiej wiejskiej z paniczem z miasta, a na tem tle konflikt ty „kołtuńskich“ pojęć moralnych w rodzinie Dulskich. W filmie podkreślić należy zalety: piękną ilustrację muzyczną, dobrą synchronizację głosów scen zbiorowych (zabawy na dożynkach, muzyka podwórzna na Starem Mieście, uczta weselna i t. d.) oraz doskonałe epizody groteskowe. Synchronizacja wkładki mowionych nieco szwankuje. Dela Lipińska w roli Hunki jest doskonała, tak prosta i szczerza, że patrząc na jej słodką i bolesną chwilami twarzyczkę, czuje się i cierpi i z nią razem. Ona i M. Flanzowa w roli „mamy“ Dulskiej to dwa filary tego filmu. Bardzo dobry T. Wesołowski, jako Zbyszek, również i J. Lisowski w roli Antka, a Z. Batyczyński nie można nie zarzucić w epizodycznej roli. Fritsche i Dymysz w roli przystawa mają świetne sceny, (tańiec „papy“ Dulskiego na grzechach uczty weselnej). Śliczne są zdjecia z natury, krajobrazy prawdziwie polskie.

Kino - teatr „Nowy“ wystawia wielki film sensacyjno-salonowy p. t. „Skradziony testament“. Niezwykle interesująca treść dramatu zawiera emocjonującą historię kryminalno-pomiatyczną, okraszona scenami awanturowej akrobacji i epizodami pełnymi komizmu. Atrakcyjny film jest główny jego bohater, budzący podziw odwaga i zręczność Carlo Aldini, a dalsza obsada rol jest pierwszorzędna: Hans Junkerman, uroczą Daisy D'Ora, wspaniały w roli kieszonkowego komik Zygrynd Arno i t. d. Akcja filmu rozgrywa się na ziemi, w powietrzu i w wodzie.

Kino „Uciecha“ demonstruje w niedzielę ultrasensacyjny dramat p. t. „Pogromca chmur“, ilustrujący karkołomne przygody bohatera skiego lotnika Al Wilsona w walce podobolajnej o porwaną narzeczona. a w poniedziałek — awanturowy film awanturyczny p. t. „Tempo... Tempo...“, w którym niezrównany akrobata Albertini stacza zwycięskie walki o skradziony brylant z apasami na okrecie, windach, dachach i w spulcunie. — Nad program w obydwa dni kilkunatowe, wesołe farsy.

Kino „Apollo“ demonstruje wspaniałą, wielką komedję p. t. „Człowiek, który kręci“. Szalona wesołość budzi główny bohater filmu, niezrównany Buster Keaton, pecho wy pokraa o ponurej twarzy, w roli operatora filmowego, zdejmującego sensacyjne wypadki jak pożar hotelu, bójkę w dzielnicy chińskiej i t. d. Zakochany w pięknej stenotypistce po załoso-komicznych perypetiach zdobywa jej serce i zwycięża rywal, przystojnego i rosnącego chłopka. Awanturowe tempo, dobór pomysłów i zwłaszcza kapitalna gra Bustera Keatona z piękną M. Day składają się na atrakcyjną całość. — Nad program farsa.

Kino „Casino“ wywiśla w dalszym ciągu pierwszy swój film dźwiękowy p. t. „Śpiewający blażen“. Treść tego słynnego obrazu ilustrująca dramatycznie przeżycia śpiewaka kabaretowego, zawiera w kulminacyjnych momentach końcowych tak pięknie odtworzoną rozpacz ojca po stracie dziecka, że za względu na miano arcydzieła. Film działa również na zmysł wzroku, posiada bowiem nader bogatą wystawę zwłaszcza w doskonałych zdjeciach szalonej zabawy przy powitaniu Nowego Roku w lukrurowym kabarecie. Melodie muzyczne wywierają duże wrażenie, a tra-

giczna pioserka ojca, śpiewana u mierzającemu synkowi, wyściska lży prawdziwego rozczulenia. Al Jolson jest artystą o dużym talencie dramatycznym i o pięknym głosie. Jego partnerkami są: maily, rozkoszny chłopczyk (Sonny Boy), pełna czaru Betty Bronson i uroczą Josefina Dunn w roli przewrotną żony. Szkoda tylko, że dialogi angielskie niedostępne są dla publiczności polskiej, chociaż zaradono temu o tyle, że bezpośrednio na obrazie ukazują się napisy polskie. W całości film jest skoncencją piękny i pozostawia silne, nieprzemijające wrażenie. — Brzmienie dźwiękowo-wokalne nadprogramowych dodatków jest doskonałe, jeszcze lepsze, niż głównego filmu.

Kino „Panorama“ demonstruje w podwójnym świątecznym programie: przepiękny dramat p. t. „Kochankowie“, osnuty na tle historycznej legendy, a grany mistrzowsko przez tak dobraną parę, jak sli czna Wilma Banky i meski Ronald Colman; oraz pełen sensacji i humoru film p. t. „Ekscentryczny jegomość“ z budzącym zachwyta dla brawury i rzeźbiarstwa zręczności Douglasem Fairbanksem i uroczą M. de la Motte w rolach głównych.

— 30 milionów dolarów napływają corocznie z Ameryki do Polski.

Na nadchodzące święta przysłano z Ameryki do Polski ogółem około 5 milj. dol., z tego 75 proc. — od emigrantów żydowskich, a reszta — od nieżydów. Polskie gospodarstwo narodowe ma stały roczny dochód w wysokości 30 milj. dol. z tych przysyłek amerykańskich. Calem przesyłek w Małopolsce, na Willeszczynie i w innych okolicach kresów wschodnich utrzymują się z zapomóg amerykańskich. Również do Warszawy napływają w ciągu roku bardzo znaczne sumy. Dolary napływające do Polski są natychmiast wymieniane na złote. Podkreślić należy, że roczny dochód 30 milj. dol. posiada równowartość majątku półmiliardowego.

Zauważyć należy, że przed wojną dopływ przysyłek pieniężnych z Ameryki tylko do samej Małopolski wynosił 100 milionów dolarów, tj. 20 milionów dolarów w ciągu roku.

— Groźna plaga chrabaszczej. Na podstawie naukowych obserwacji kół rolnicze spodziewają się w roku bieżącym liczebnie ogromnej rójkii chrabaszcza majowego. Ukazania się szkodnika należy się spodziewać w końcu kwietnia i z początkiem maja. Wiadomo, jak olbrzymie straty wyrządza chrabaszcze, jeśli pozwala mu się bezkarnie żerować. Według obliczeń statystycznych stratę obliczono w jednym z poprzednich lat w Polsce na blisko 600 milionów zł. W interesie własnym winni przeto rolnicy przystąpić natychmiast po pojawieniu się chrabaszcza do zbierania go na drzewach, w sadach, uprawach leśnych itd.

— Nocny dyżur apteki.

W nocy z dnia 18 na 19 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Leza Aleja nr. 14 p. Lesińskiego — ul. Wieluńska nr. 46.

W nocy z dnia 19 na 20 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiego i — Ilga Aleja nr. 26, Piskowskiego i — Reterskiego, Krak. 38.

W ciągu dnia 20 b. m. od godz. 9 rano do godz. 7-ej wiecz. otwarte będą apteki: p. Kozankiego — Nowa Brzeź nr. 6 p. Kozankiego i — Ilga Aleja nr. 26, Piskowskiego i Reterskiego, Krak. 38. p. Włosidkiego — Kordeckiego nr. 27.

W ciągu dnia 21 b. m. od godz. 9 rano do godz. 7-ej wiecz. otwarte będą apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2 p. Monikowskiego — Leza Aleja nr. 14 p. Lesińskiego — ul. Wieluńska nr. 46. p. Kozankiego i Frydgo — III Aleja 50.

W nocy z dnia 21 na 22 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Leza Aleja nr. 14 p. Lesińskiego — ul. Wieluńska nr. 46.

— Kosztowny liścik na apke.

Władysława Ujma (Parkitka 9) zameldowała policji, że przed dwa miesiącami podczas spaceru ze Stanisławem Żyłą (Rynek Wieluński 31) ten wziął jej jawnie z kieszeni paltą zegarek damski, wart 15 zł., którego dotychczas nie zwrócił i jak oświadczył, zegarek sprzedał i pie: idźce przepił.

— Towar sprzedali, konia z wozem zostawili na szosie, a sami zbiegli.

Józef Rak (Złota 77), zameldował policji, że w dniu 11 bm. dał swoim agentom, Stanisławowi Żuła

wie (bez miejsca zamieszkania) i Feliksowi Namysło (Narutowicza 55) w celu rozsprzedaży kilkanaście obrazów, luster, żelazek do prasowania, zegarów-budzików i t. p. na ogólną sumę 2000 zł. przyczem dał wymienionym konia z wozem i ci odjechali na wieś. Pod wsią Kamienica Polska wspomniany agenci towar rozsprzedali, konia z wozem pozostawili na szosie, a sami zbiegli w niewiadomym kierunku. Dochodzenie w toku.

— Zamiat z wrotu pożyczki — nożem w plecy.

Icek-Michał Szuster (Nadrzecza 78) zameldował policji, że w dn. 17 b. m. udał się do mieszkanka Rozebaumka Kałmy (Nadrzecza 78), w celu odebrania długu z ub. roku. W czasie dyskusji pomiędzy wymienionymi powstała gwałtowna sprzeczka, a wreszcie Rozebaum ugroził nożem w lewą łopatkę Szustera, zadając mu ciężką ranę. Szuster pozostał na kuracji w szpitalu. Dochodzenie prowadzi się.

— Mieszka w Borowie, skrał w Złoty Potoku, a ujęty w Częstochowie.

Policja zatrzymała Antoniego Cudaka, zam. we wsi Borowo, który dokonał kradzieży zegarka i marynarki u Józefa Męcika, zam. w Potoku Złoty.

Ostatnie wiadomości FUNDUSZE B. G. K. NA AKCJE BUDOWLANA.

Warszawa, 18.4. — Plan akcji Banku Gospodarstwa Krajowego na akcje budowlaną w roku bieżącym przewiduje kredyty: 23 miliony na rozpoczęte już budowe oraz 21 milionów na nowe budynki. Z powyższej sumy Warszawa ma otrzymać 6 milionów złotych.

MANIFESTACJA PACYFISTYCZNA ODRODZENIA.

Paryż, 18.4. — Projekt manifestacji pacyfistycznej francusko-niemieckiej w lecie roku bieżącego na polach bitew, gdzie miało się spotkać 10,000 b. kombatantów francuskich z odpowiednią delegacją b. wojskowych niemieckich, uległ odrodzeniu do roku przyszłego. — „Figaro“ donosi, że na odrodzenie manifestacji pacyfistycznej wpłynęła ta okoliczność, że organizatorzy niemieccy nadal niewiastę charakter tej akcji.

KAPITULACJA BEZBOŻNIKÓW.

Moskwa. — W sowieckim piśmie „Bezbożnik“ ukazał się sensacyjny artykuł: Odezwa do organizacji „Bezbożników“. Redakcja pisma nawołuje sowieckich ateistów, aby wstrzymali się od wszelkich demonstracji przeciwko religii podczas nadchodzących świąt Wielkiej Nocy. Organizacja jłajkichkolwiek antyreligijnych demonstracji w pobliżu gmachów cerkiewnych jest bezwzględnie zakazana. Stanowisko pisma umotywowane jest tem, iż obecnie odbywa się w Z. S. R. R. kampania protestów przeciwko stowunkowi Papieża do sowiów, i maja zaś odbęda się demonstracje, podczas których głoszone będą hasła antyreligijne. „Wobec tego — oświadcza pismo — niema potrzeby urządzania specjalnej kampanji antyreligijnej podczas świąt Wielkiej Nocy“.

Po przerwie wywołanej silniejszymi odmieniami warunkami poleca sadzi

Węgiel kamienny i drzewo

w dobrych gatunkach iatastara firma w Częstochowie J. ROGOWSKI, ul. KILINSKIEGO Nr. 2. Ceny przystępne. Szybka dostawa. Solidny kredyt miesięczny.

EDYCJA ARTYSTYCZNE

Fotografie wykonane w kolorach, portrety artystyczne albumy, wizerunki. Zdjęcia artystycznych urzędów: Hala Fabryczna, Wawarski i t. d. Fotografie do paszportów dowodów szkolnych i kolejowych wykonawszy

SZYBKO TANIO ARTYSTYCZNE NOWOCZESNY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „STELLA“ Alaja Nr. 33. Uwaga! Na czas trwania świąt na zdjecia SLUBNE specjalne ustępowanie. Fryzjerska stała w Zakładzie. Zakład czynny od godz. 7 wiecz. na samy wiele dnie.

Zyczenia Wesolych Świąt

stałym suym bywalcom zasyla DYREKCJA Kino-Tatru „CASINO“ (Kociuński 18).

OFIARY.

Zamiast powinowactw i wizyt światłocnych **Małż. Kieszyczyński 5 zł.** **B. Grabowsky 5 zł.** **Beziemnie 5 zł.** **D-stwo Marczewscy, zamiast 7-tych świątecznych 10 zł.** **Zamiast powinowactw świątecznych Dorostwo Borkowsky 15 zł.** **K. Domaradzcyk 5 zł.** **Jan Jachowski 5 zł.** **Częstochowska fabr. obić papier, z pozostałych składek 16 zł.**

Na świętowanie dla sierot **Małż. Kieszyczyński 5 zł.** **Na świętowanie dla żołnierzy.** **Małż. Kieszyczyński 5 zł.** **Na Dom Starców przy ul. Ogrodowej** **Małż. Kieszyczyński 5 zł.** **Beziemnie 5 zł.** **Na świętowanie dla sierot po inwalidach wojennych** **W. Wolowska 10 zł.** **Na świętowanie dla Bezdomnych Dzieci M. Wolowska 5 zł.** **Na świętowanie dla najbardziej potrzebujących M. Wolowska 5 zł.** **Na blednych do uznania Redakcji M. Sobertin 5 zł.** **Na bledne dzieci w barakach B. Grabowsky 5 zł.**

Na paraliżików **Henryka B. 10 zł.** **Dr. Kahlowicz, zamiast powinowactw świątecznych 10 zł.**

Bolesławowski Mandatowie na bezdomne dzieci 10 zł. na flotę 10 zł. **Wilkoszowsky na Tow. Przeciwwągnill-gze 15 zł.** **Na Bezdomne dzieci 15 zł.**

Radjo! Radjo!

Reperacja radjopararow, ładowanie i reperacja akumulatorów.

TEICHER

ul. Fanny Marji 14, tel. 7-91. (Wejście od ulicy Wilsona).

„EXPRES“ Biera próby, tłumaczy i przepiszwania na maszyny

Franciszka Francuza

Częstochowa II Aleja 42, tel. 499. Zawiedana P. T. Kijewicz, że zaprowadzono dzień spracowania zaloznic i prototypowanych wksli i wyroków sadowych. Ważne na czasie redakcji odwolania w sprawie wyroku, fachowo i ze znajomością rzeczy.

UNIEWAZNIAM skradzione 3 weksle is bilanco za zł. 300 z podpisem Stanisław Kula 99

Z POWODU wyjazdu do sprzedania sklep aparytowy. Wiadomość ul. św. Rocha nr 51 m. 3

AKUSZERKA Jakubowksa z długoletnią praktyką w klinikach poloniznych przeprowadziła się z III Alei 57 w III Aleje nr 49. Przyjmuję zamówienia, udziela porad. Dla niezadowolonych ustępowata. 1113

PODANIĄ, skargi, odwołania w sprawach sądowych, administracyjnych, podatkowych i innych, regulowanie spadków i biopole, udzielanie porad przez dyplomowanego prawnika. Przepisywanie na maszynie. II Aleja 37, prawka oliczna, parter, obok zakładu p. Markiewicz 1225

KAZDA inteligentna kobieta może sobie zapewnić w siebiezależny, kończąc króć szycia, modelowanie nainowozym systemem prof. Paryskiej Akademii Lewandzkiego. Nauka trwa krótko. Dada praktyka i ukończeni ocenzenie otrzymują świadectwa. III Aleja 73 m. 7. Zaprasza do nauki fasony biubikowe na miare figur, podług nainowozych turnali. 679

DO SPRZEDANIA nowy murowany domek polski z kuchnią. Cena 500 zł (za sciana, ul. Lesna, Grabowski Piotr (Za sciana butaj). 1226

DO SPRZEDANIA pół domu 5 mieszkań na Ostatnim Groszu. Wiadomość Raków, Spacerowa 5 1227-1

ZGUBIONO na drodze niedaleko fabryki w Gnaszynie torbętkę damską koloru firsianowego, w której były: binokle na złoty łańcuszek, złoty obrączka, srebrny zegarek dwunkopertowy męski, portmonetka z zawartością 10 złotych. Ze względu na pamiątkową wartość ładunku, znalazła, który zechce się zgłosić w Redakcji otrzyma 100 złotych nagrody.

NAJTAŃSZE olomany, olomanki, kosztów ławianych zwilke tapczany okazujemy otomany paryska automatyczna E. Burlan, Przemysłowa 7 99

PLACE okazujemy po bardzo przystępnej cenie za gotówkę i na spłaty oraz dany większe i mniejsze dochodowe w dobrych punktach, nadające się na interesy handlowe. Wiadomość Częstochowa, Stradom, Główna 25 — Grabowski 99

PLACE od 1000 zł. na raty oraz domek (zani. Wiadomość Sabinska 113, Bofyk.

2 DOMY do sprzedania po 2 pokoje z kuchnią z całkowitą instalacją, ogrzewaniem elektrycznością, placem na 2 lata spłaty. Wiadomość Lisiniec w piwniaki Słobcz.

★ THE SCHLEE HAT ★
(LADKA OCHRONNA)



**NAJPRZEDNIEJSZE
KAPELUSZE
KRAJOWE**

ŁÓDZKIEJ FABRYKI KAPELUSZY
OWA W. HERMAN SCHLEE, SPRAK. w ŁÓDZI,
UZYSKAŁY NAJWYŻSZĄ NAGRODĘ
WIELKI MEDAL ZŁOТЫ
NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ W POZNANIU.

Przyjęcia świąteczne.
Czy jest do pomyślenia zaprosić gości na święta Wielkanocne, o ile mieszkanie nie będzie doprowadzone do idealnej czystości. Mimo nadwzrostu budżetu, mimo wszystkich kłopotów, można temu za radzić i nadać mieszkaniu odświeżony wygląd, o ile gospodyni natychmiast kupi w pobliskim składzie aptecznym lub w składzie farb najlepszą w chwili obecnej zaprawę do podłóg „DOBROLIN” firmy F. A. i G. Pal. Skutek niezawodny. Odrzuć nadstawianie i żądać tylko marki „DOBROLIN”.

W dniu 21 kwietnia b. r. odbędzie się Msza św. o godzinie 10 rano, poczem nastąpi dnia 22 o godz. 15.
POŚWIĘCENIE LOKALU
przy ul. Narutowicza 24. Zjednoczonych Zduńców i Właścicieli Fabryki Kalfi w Okręgu Częstochowskim.

Wydawnictwo Ilustrowanej Encyklopedji przyjmie na stałą posadę
SZEŚCIU PANÓW
Inteligentny, przyzwolonej prezencji, Wyczerpujące oferty składają do Gońca sub „Encyklopedja”.

Był robotnika i inteligenta
Skala wydatków warstw pracujących w Polsce

Polska posiada około 800 tys. robotników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych, którzy wraz z rodzinami stanowią olbrzymią rzeszę, sięgającą liczby zgórą trzech milionów osób. Jest to poważna cyfra stanowiąca przeszło 10 proc. ogółu ludności Polski. Jeśli uprzytomimy sobie, że jest w Polsce szereg ośrodków, gdzie dominującym elementem jest żywioł robotniczy, to dojdziemy do wniosku, że mas tych bagatelizować nie wolno.

Ale dobrze zrozumieć teraźniejszość, na odległej przynajmniej o lat 25. Wówczas stwierdzimy, że to, co kiedyś było marzeniem lub rzeczywistością urojoną warstw robotniczych, dziś zostało realizowane nie niekiedy z nadatkami.

Ale to tylko część ogólnych potrzeb warstw robotniczych. Moc pośtułałów świata pracowniczego nie została jednak uwzględniona. Tymczasem się to oczywiście ogólnie ciężkimi warunkami gospodarczymi.

Z danych statystycznych, jakie się ukazały, dowiadujemy się, że

przeciętny zarobek rodziny robotniczej w trzech okręgach (Warszawa, Łódź, Zagłębie Dąbrowskie) wynosi 258 złotych miesięcznie. Koszt utrzymania zaś rodziny złożonej z 4 osób w tym czasie wynosi: w Warszawie 281 zł., w Łodzi 220 zł., w Zagł. Dąbr. 265 zł. Przeciętnie zaś zarabiała ta rodzina: w Warszawie 275 zł., w Łodzi 231 zł., w Zagł. Dąbrowskim 257 zł.

Z zestawień tych wynika, że koszt utrzymania są wyższe od zarobków w Warszawie i Zagł. Dąbrowskim. Natomiast wprost przeciwnie zjawisko konstatujemy w Łodzi.

W trzech wymienionych przez nas okręgach robotnicy wydają na życie 61 proc. swych zarobków, co tłumaczy się niską skalą życia; a alkohol i tytoń robotnik przeciętnie wydaje 4 proc. swego zarobku. Natomiast urzędnik wydaje na żywność 43 proc. a na alkohol i tytoń 1,9 proc.

Wydatki kulturalne nie przekraczają przeciętnie w rodzinie robotniczej 3 proc. podczas gdy urzędnik wydaje na ten cel 6,2 proc.

Jeżeli chodzi o wydatki na żywność w Europie Polska pod tym względem zajmuje pierwsze miejsce, potem idzie Czechosłowacja (44 proc.), Szwajcaria (44 proc.), Holandia (40 proc.), i wreszcie Danja (39 proc.). Z tego można wnioskować, że w państwach, gdzie wzrost nieco zamożność warstw robotniczych, suma wydatkowana na żywność zmniejsza się automatycznie.

Dopóki nie zwiększy się skala utrzymania warstw pracujących a przede wszystkim inteligencji dopóty nie zwiększy się popyt na rynek gospodarczy. Od poprawy bowiem bytu pracowników, zależnie ogólnie życie gospodarcze kraju.

Czy jesteś już członkiem Komitetu Floty Narodowej? Jeśli nie, dlaczego? Nie wolno zwlekać!!!

Roczna wkładka członka tylko 1 zł.

Dobrobył Twój jest zależny od dobrobytu Państwa!!!

Zapisać się sam i zapisać swoich bliskich!!!

Wpłacać należy na konto czekowa PKO, Nr. 30 lub do Centrali Komitetu Floty Narod., Warszawa, Elektoralna 2 (Mia. Przem. i Handlu) Tel. 30-34.

**KINO-TEATR
CASINO
KOŚCIUSZKI 18.**

PROGRAM:
Niedziela 20-go Poniedziałek 21-go i dni następnych.

Święto sztuki filmowej! Ekran śpiewa i mówi!

„CASINO”
KINEMATOGRAF OPERA TEATR w jednym programie.

FILM
na który wszyscy z niecierpliwością czekają
o którym świat cały mówi
który wszystkich olśni, oczaruje i do ter rozszwali!

**ŚPIEWAJĄCY
BŁAZEN**
(SONNY BOY)

Wzruszający dramat w 12 aktach.
W roli tytułowej: — Ten, za którym szaleje świat, ulubiony piosenkarz
AL. JOLSON

który odśpiewa słynną przebojową piosenkę „SONNY BOY” (Stoneczko).

„CASINO” rozpoczynając swą działalność filmami dźwiękowymi, pozyskało nakładem niesłychanych kosztów wielkie arcydzieło „Śpiewający Błazen”. — Arcydzieło to każdego musi wzruszyć. — Wszyscy śpiewać będą przedcudną piosenkę o „Sonny Boyu”.

Jako nad program dajemy:

I. Arię z opery „BOSKA AIDA” w wyk. tenora Metropolitan House w New-Jorku, Giovanni Martinelli — w języku włoskim.

II. Abe Lyman i jego orkiestra jazzbandowa występ orkiestry amerykańskiej pod batutą największego kapelmistrza.

Wbrew szerszym pogłoskom, mimo nieprawdopodobnie wysokiej kosztów wprowadzenia aparatury pierwszorządnej i najlepszej, na wzór kin w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Łodzi, Katowic i innych miast, ceny miejsc niepodwyższone!

Krzeseła: I m. 1 zł., II m. 1 zł. 20 gr., III m. 1 zł. 50 gr.

2 kasy czynne od godz. 1-ej pp. Początek L seansu o godz. 2-ej pp. **Passe-Partout, bilety ulgowe i bezpłatne do 25-go nieważne.**

OKAZJA DO ZBOGACENIA SIĘ!
Kto chce mieć własne ognisko domowe
Kto chce mieć dobry dach nad głową
niechże spieszy do firmy
D. BERKOWICZ
CZĘSTOCHOWA, UL. KOŚCIUSZKI Nr. 43
Gdzie najlepiej kupić

CeGLE budowlaną i gatunku;
Dachówkę asbestowo-cementową;
Dachówkę paloną Karpiówkę, felcownicę Marsylkę; Białą papę do krycia dachów bez potrzeby amowowania
Papę dachową ogniotrwałą czarną;
Karbolineum do konserwowania drzew; Smolej preparowaną krajową i czeską; Schody mozaikowe;

Posadzki cementową, rury i płyty chodnikowe.
oraz CEMENT, gips, trzcina, kafa, żelazto okucie budowlane, kraty okienne, banieley, anky, wapno, cegły gliniane ogniotrwałe, posadzki dębowa, płyty asfaltowe, drewno, glazurę ścienna, farby, lakiery, pokosty, smary, oleje i wszelkie artykuły techniczne.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Klientów iż z dniem dzisiejszym powiększyłem swój zakład mechaniczny i wykonujęм wodociąg, kanalizacje, centralne ogrzewanie, pompy oraz roboty budowlane.

Koncesjonowane Biuro Wodociągowe-Kanalizacyjne
PAWŁA MAŁCZAKA
Częstochowa II-go Aleja Nr. 89.
Projektuje i wykonuje plany. Sporządza kosztorysy. Egz. od 1909 r.

Zarząd Okręgowego T-wa Rzemieślniczego w Częstochowie zaprasza swych członków na tradycyjne
ŚWIĘCONE JAJKO,
które odbędzie się w dniu 21 kwietnia r. b., tj. w poniedziałek, o godzinie 12-ej w południe, w lokalu własnym, I-sza Aleja 9.

Zarząd Okręgowego T-wa Rzemieślniczego w Częstochowie podaje do wiadomości samostojnym rzemieślnikom, iż na żądanie cechów wszystkich zawodów odbędzie w dniu 22 kwietnia r. b. o godzinie 18-ej w lokalu T-wa, I-sza Aleja 9,

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE
rzemieślników posiadających uczni — terminatorów w sprawie uchwalenia protestu o niesłusne i bezpodstawne pobieranie od mistrzów przez Magistrat m. Częstochowie opłat na częściowe pokrycie wydatków za utensylja, pomoce szkolne, za zniszczenie sprzętów itp. w Miejskiej Szkole Dozwałcającej Zawodowej w Częstochowie.
Uprasa się o jaknajliczniejsze przybycie wszystkich rzemieślników prowadzących samoistnie rzeźmię.

Tajemnicze widowisko w teatrze amerykańskim
Całe Chicago jest pod wrażeniem tajemniczego zjawiska, jakie miało miejsce w miejscowym teatrze operetkowym.

Późnym wieczorem, 6 marca administrator gmachu teatralnego, Rowland, w czasie zwykłej inspekcji widowni po skończonym przedstawieniu, zauważył z parteru dziwne, blade światło w loży Nr. 21. Po wejściu do loży nie zobaczył nic, lecz to samo światło pokazało się w loży przeciwnej, Nr. 41. To samo widzieli zawezwani woźni teatralni.

Na drugi wieczór, gdy goście weszli do loży Nr. 21, zastali tam siedzącą starszą damę w jasno-zielonym kostiumie dawnego kroju. Zawezwany bileter dwa razy zwrócił się do tajemniczej damy, prosząc o bilet do sprawdzenia, lecz nie otrzymał żadnej odpowiedzi, a w pewnej chwili postać damy gdzieś zniknęła.

Na następny wieczór w loży usadowił się p. Rowland, lecz, gdy w ciągu pierwszego i drugiego aktu nic się nie zdarzyło, zamierzając wyjść, gdy na krześle poza sobą ujrzal oczekiwaną zjawę, której widok sparaliżował go na kilka sekund. Dama była ubrana jak poprzednio, twarz miała zakrytą gęstą woalką, w rękę trzymała torebkę. Po chwili zniknęła, pozostawiając staromodną torebkę... pustą.

Gdy później w loży siedziało dwóch inspektorów, dama już się nie zjawiała nigdy.

Dotychczas nie zdołano odkryć przyczyny tego zjawiska. Mówiono o pewnej artystce, która przed 30 laty popełniła samobójstwo w garderobie teatralnej. Lecz... pocioby miała aż tyle lat czekać ze wspomnieniem o sobie. Możliwe, że marzył o tym czynienia z jakimś trickiem konkurencyjnym lub reklamowym lub ze zjawiskiem natury hipnotycznej no-suggestywnej.

Emerytowani
urzędnicy kolejowi w sile wieku znajdują intratne zajęcie w poważnej firmie ubezpieczeniowej. Zgłoszenia osobiste

„VESTA” Częstochowa, Piotrowska 2
w godzinach od 8 — 10 rano.

OKAZJE SPRZEDAŻI Folwark 100 morg w tem 30 morgów łąk, 17 tysięcy złotych, 14 pokoi, park, ogród, w woj. Kieleckim, cena 160.000 złotych, wpłaty 100 tysięcy złotych, dzierżawa 130 morg w tem 20 morg łąk, wielki ogród owocowy warzywny, 15 krów, 7 koni, 20 okien inspektorowych, całkowita krestacja, inwentarz marlowy kompletny. Majątek podjęć ski objęcie 50.000 złotych. Gospodarstwo 9 morg, zabudowania 8 tysięcy zł., Gospodarstwo 15 morg, 17 tysięcy złotych, 14 pokoi, park, ogród, w woj. Poznańskim, przemiał na dobie 300 centnarów, do tego w il 7 pokoi, piękny ogród w miesiącu bez konkurencji, wpłaty 60 tysięcy zł. Względnie dom narozny, dwa fronty, 3 składy, dochód roczny 9.300 złotych, cena 75.000 złotych, wpłaty 40 tysięcy zł. w Chelmie Dom i piętrowy w tem sklep, cena 14.500 złotych. Dom 3 ubikacje, cena 7.500 złotych. Dom 2 ubikacje, cena 6.000 zł. Przemiał na dobie 4.000 łokci kw. cena 16 tysięcy złotych. Sklep z mieszkaniem: 7.500 złotych. Sklep z mieszkaniem 4.000 złotych oraz w wielkim wyborze domy, wille, młyny, restauracje, majątki ziemskie, sklepy, place na dogodnych warunkach sprzedaży — poleca Starkiewicz, Częstochowa, Wilsońska 22 1218

TANIŃ! dobre gatunki podczoł, również dziecinnych, relom, skarpetek, rekwizytorów oraz fartuchów szkolnych, I-sza Aleja nr. 1 „Bazar” w podwórzu. 670

ZGIEŚTOW pensjonat Proprac otwarty od 10 maja poleca pokoje z utrzymaniem i z wyżywieniem, kuchnia sprzączna i obfita. Złożona Helena Olszewska, Zgieszto, 666-6

POTRZEBNE robotnicze do maszyn podczoszcznych do Wytw. Podczoszcz „Aurore”, Panny Marii 62. Uwaga: Wykwalifikowane mając pierwszeństwo. 668

LOSY i kl. Lot. Państwowej po 10 zł. za cwiartkę i do nabycia w kolekturze Józefa Hławskiego w Sosnowcu, 3-go Maja nr. 23. Zamów — zapłacisz po otrzymaniu losu. 0111

NOWOOTWORZONY Zakład Fotograficzny „Nowot”, Krakowska 6. Wykosuje 7 pocztówek retuszowanych 7 zł, 6 paszportowych 3 zł. Przyjmie roboty asztorskie. 1210

POTRZEBNY samodzielny gieser do robot motosiężno-gaiktarskich, Wiadomość ul. Warszawska 55 — fabryka 1207

DO SPRZEDAŻI Folwark 13 wól w tem młyn wodny, zabudowania obrotowe, 20 km. od Łodzi, cena bardzo przystępna Starkiewicz, Wilsońska 22 1216

DO SPRZEDAŻI dom, Stradom, ul. Józefa nr 34 1214

SAMOCHOD półciężarowy „Chevrolet”, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Zielenia nr 31 u gospodarza.

AGENCI losowy zlotnice podania z trybony i referencjami do sklepu „Gońca” pod „Zmiana zawodu” 1223

MASYNE Siostra bębnowa sprzedam Nowokielecka 8 — Respondek 1219

DO WYDZIERZWIENIA pastwa razem albo częściowo — również łąka na Podkolu. Wiadomość Kościuszki 46 1220

TANŃ! dom 12 ubikacji, ogródki — 4 ubikacje wolne od czasu kupa. Ostafin Grosz, Polna 1 1215

ODDAM I lub 2 pokoje z umeblowaniem lub bez, I-sze piętro, z urywalnością telefonu. Ołerty sklep „Gońca” 1221

PLACE pod budowę wól przy torze kolejowym Częstochowa—Kielca 10 groszy za metr kw. na spłaty — Starkiewicz, Wilsońska 22 1217

**TOWARZYSTWO CZĘSTOCHOWSKIEJ FABRYKI
ODLEWÓW i EMALJI**

„METALURGJA”

Sp. z o.g. odp.
w Częstochowie, ul. Krótka 31, Telefon 246.

ODDZIAŁY: 1. Odlewnia żelaza, 2. Emaljeria, 3. Warsztaty mechaniczne.

PRODUKCJE: Naczynia surowe i emaljowane, przedmioty sanitarne surowe i emaljowane, Rury kanalizacyjne i części do nich. Blachy i ruszty kuchenne. Kuchenki, piecyki wannowe. Żelazko do prasowania z wyżywianiem i niklowe, Drzewiczki, Buksy.

ODLEWY: Maszynowe, surowe i obrabione, części do maszyn, narzędzia rolnicze, części budowlane, transmisyje i inne.

Wyroby nasze odznaczone zostały słotym medalem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Chrońmy otaczającą nas przyrodę

Jesteśmy świadkami, jak nasze władze magistrackie, z rozpoczęciem się pory wiosennej, starają się przyrodobicznie zieleń i kwiatami główne arterje naszego miasta. Człowiek, prawdziwie kochający przyrodę, z wielką radością spogląda na te piękne poczynania, ale z drugiej strony budzi się w jego sercu obawa — czy też te krzewy i kwiaty gdy zakwitną nie ulegną zniszczeniu. Przecież kwiat, ten stały towarzyszy naszego życia od kolebki aż do zgonu, ileż to razy pada ofiarą właśnie dlatego, iż jest tak popularny w naszym życiu. Doprawdy, jak często zrywa się napotkany kwiatek, wypowiedzi się nieraz nawet kilka słów o jego piękności, a wkrótce potem zapomina się o nim i pozostawia się go gdzieś w polu, na ławce. Czyż nie jest to tylko bezmyślna igrawość?

Dlatego chcę w tym artykule zabrać głos w obronie tych naszych przyszytych pięknych kwiatów ulic. Szanujemy je, nie pozwolimy niszczyć. Chcę też również zabrać tu głos i w obronie wogóle otaczającej nas przyrody, gdyż złe jest i nas pod tym względem. Dostatecznie wyjdź na wycieczkę za miasto, a już się przekonamy o słuszności mego twierdzenia. Weźmy dla przykładu ten nasz piękny Olsztyn, gdzie dziś pozostały tylko strzępy jury krakowsko-wieluńskiej w postaci fantastycznych grup skalnych, gdzie są najpiękniejsze hodaj jaskinie tego pasma. Dziś znikły już wspaniałe staktury tych jaskiń, wapieni pięknych grup skalnych jest używany do budowy dróg. Jesli by nie miały starosty p. Kühna, to jeszcze parę lat takiej gospodarki, a krajobraz ten zmieniłby się całkowicie.

Jeszcze przed kilkudziesięciu laty kraj nasz posiadał piękne lasy. Kończąc się w nich od zwierząt i ptactwa. Dziś lasy te należą już prawie zupełnie do przeszłości. Ich miejsca zajmują zarosła albo pustkowie. Za legła w nich cisza, a głos jakiegoś ptaszka jest doprawdy omal nie nadzwyczajną rzadkością.

Oto dowód. — Na zapytanie skierowane do nadlesnictwa, jakie rzadkie zwierzęta występują na ich terenach, otrzymujemy wiadomość, iż w naszych okolicznych lasach mamy bardzo nieliczną rzadką faunę — dziki królik, norka, kraska, cietrzew.

Słowem stajemy się świadkami, jeżeli już nie zaniku, to w każdym bądź razie znacznego zmniejszenia się ilościowego gatunków zwierząt, a także i roślin. A dzieje się to dzięki temu, że w naszym społeczeństwie idea przyrody dotąd nie znalazła jeszcze należytego zrozumienia. A przecież idea ta nie jest nową na ziemi. Znalazła już ona swe prawo obywatelskie u wszystkich narodów cywilizowanych. Początek swój współczesny bierze ona, ciężka rzecz, zdaje się w najbardziej materializowanym kraju jakim jest Ameryka. Rząd amerykański, przejęty zasadami tej idei, wyodrębnił pewne obszary z zakresu gospodarki ludzkiej i utworzył t. zw. parki narodowe, które zachowały swoisty charakter pierwotny.

Idea ochrony krajobrazu i przyrody nie jest nową i w naszym kraju. Oto i w nas dla ratowania od zagłady resztek ginącej przyrody pod wiatr Państwa Rada Ochrony Przyrody i Liga Ochrony Przyrody. W myśl statutu mają na celu te instytucje zachowanie piękna i swoistych cech krajobrazu rodzimego. W naszym roku i w naszym mieście powstało koło Towarzystwa Ligii Ochrony Przyrody, składające się zaledwie z 12 członków, gdyż pomimo licznych nawoływani, odczw, zaproszeń, nikt nie zechciał należeć do tego koła. Niestety, niektórzy nawet dali tej nowej instytucji taką nazwę — „martwa instytucja”. Tak jednak nie jest. Instytucja ta martwa nie jest, żyje, pracuje. Ta nieliczna grupa ludzi działa, chociaż może i cicho, bez rozgłosu.

Oto przystąpiono do opracowania inwentarza zabytków przyrodniczych na terenie naszego powiatu, a materiałów zebrany może posłużyć jako zaczątek regionalnego muzeum. Od czasu do czasu są ogłoszone odczyty o pielęgnowaniu ro-

Za bezcen



DETALICZNIE

Obuwie Ludowe z przyszywaną podszewką, na obcasie Nr. 35 do 41 . . . zł. 4,60

Obuwie Sportowe z przyklejona czarną podszewką i wysoką tylną obcasą Nr. 35 do 41 . . . zł. 6,-

Żądajcie wszędzie tylko marki „Pepege” z podkwa



ślin, sprzedawane są znaczki Ligii z żubrem dla uzyskania sum niezbędnych dla założenia parków narodowych, rezerwatów. Największe jednak wysiłki tej grupy ludzi nie spełnia swego zadania, jeśli idea ochrony przyrody oczyszczonej nie wniknie głęboko w całe społeczeństwo. Szczególnie dużo może tu zdziałać szkoła. Nowe metody nauczania, piękne i głębokie myśli zawarte w planach i wskazówkach Ministerstwa Oświaty, pozwolą nauczycielom przyrody rozbudzić w dzieciach zamiłowanie do idei ochrony przyrody.

Jak najczęściej prowadzimy dzieci w pola, lasy, wskazujemy im piękno barwnego kobierca traw, ale jednocześnie nie pozwalamy na bezmyślne zrywanie kwiatów, łamanie młodych gałązek drzew i krzewów dla przyozdobienia nimi czapek. Przecistawmy tak rozpowszechnionej pasji gromadzenia owadów — obserwowanie życia tych zwierząt czy to w polu, w lesie, czy w specjalnych akwarjach.

Wpażajmy w naszą młodzież szkolną prawdziwą znajomość życia otaczającej nas przyrody; gdy zaś młodzież zrozumie, że nasze życie jest podobne do życia całego

świata otaczających nas roślin i zwierząt i jest z nimi ściśle związane, to wówczas wzbudzimy w jej umyśle szacunek dla tej przyrody, a w sercach miłość ku niej.

Zapisy na członków koła przyjmujemy codziennie w gimn. państw. im. Sienkiewicza nauczyciel przyrody Pawłowski od 8—2. Jednocześnie uprzejmie proszę o podanie pod wskazanym adresem tych wszystkich obiektów przyrodniczych na terenie powiatu, które są godne ochrony ze wskazaniem opisu miejsca.

E. Pawłowski.

nauczyciel przyrody I Gimn. Państw.

NA ŚWIĘTA

Wykwintne mazurki migdłowe różnych smaków, tarty duchessy, serniki wiedeńskie, stefania czekoladowa, oraz wielki wybór jej, baranów i bonbonierek poleca cukiernia

Władysława Webera

II Aleja 16

Uwaga! Ceny fabryczne

Z KRAJU

(—) W roku 1943 odbędzie się wielka wystawa międzynarodowa w Warszawie.

Magistrat warszawski po długich wahanach wystąpił obecnie już z realnym projektem urządzenia w roku 1943 międzynarodowej wystawy w Warszawie.

Jak wiadomo, w r. 1943 wypada na Warszawę koło międzynarodowej wystawy, gdyby więc Warszawa w tym roku wystawy nie urządziła, w takim razie sprawa następnej wystawy byłaby odsunięta przynajmniej na dalszych 50 lat ze względu na turnus innych stolic.

Prawdopodobnie na cele wystawy wyznaczone będą grunta na Sarskiej Kępie. Magistrat Warszawy złożył już swój projekt do ministerstwa spraw wewnętrznych o udzielenie koncesji.

Potrzeba—matką wynalazków

Z Sosnowca donoszą: W ub. niedzielę o godz. 11 wieczorem na posterunek policji w Kazimierzu przybiegł zadyszany niejaki Stanisław Skotnicza, mieszkaniec kolonii Grabocin i w obrazowy sposób opowiedział o dokonany na jego mieszkanie napadzie rabunkowym. Według relacji Skotnicza, napadu na jego mieszkanie dokonało 2-ch osobników. Jeden z nich pozostał w sieni, drugi zaś, zamaskowany i uzbrojony w rewolwer, wtrącił go do mieszkania, w którym znajdował się Skotnicza z żoną i dziećmi, a strzeliwszy w sufit na postach, zażądał wydania pieniędzy. Steroryzowany Skotnicza, jak ze-

znał przed policją, wydał bandycie 4.000 zł. Po dokonaniu napadu rabunkowego bandyci zbiegli. Zawiadomiony o napadzie urząd śledczy w Sosnowcu w niespełna godzinę czasu wpadł już na ślad rabusiów i jednego z nich ujął w Dąbrowie. Okazał się nim 44-letni Roman Stachurski, robotnik, zamieszkały na Dębowej Górze w domach gw. hr. Renard. Po zrewidowaniu zatrzymanego, znaleziono przy nim straszak i 1860 zł. gotówki. Wkrótce po aresztowaniu Stachurskiego stwierdzono, że współnikiem jego był 46-letni Bolesław Mrozek, z zawodu ślusarz, zamieszkały również na Dębowej Górze w domach gw. hr. Renard. Przy Mrozkowi podczas rewizji nie znaleziono.

Po aresztowaniu oryginalnych bandytów policja poddała ich szczegółowemu przesłuchaniu, które dało nadzwyczaj sensacyjne wyniki.

Oto okazało się, że ów tak groźny napad rabunkowy był zainicjowany przez... poszkodowanego Skotnicza. Mianowicie Skotnicza, będąc skarbnikiem Stowarzyszenia samopomocy robotników kolonii „Jakób” otrzymał ponad 3.500 zł., które miał wypłacić tytułem zapomóg swym bezrobotnym kolegom.

Zaproponował on swym znajomym, aby urządzili na jego mieszkanie napad, za co przyrzekł im wreczycy 2.000 zł., resztę zaś posiadanych pieniędzy postanowił pozostawić dla siebie.

Stachurski i Mrozek wyrazili swą zgodę na ten „idealny” pomysł kolegi.

Po dokonaniu „napadu” obaj „bandyci” odjechali takowąką do Dąbrowy, gdzie ich wkrótce aresztowano.

Tak więc dzięki sprytowi policji pomyslowa trójka spędzi święta na zwykłym więziennym wickie, bezrobotni zaś, dla których były przeznaczone pieniądze, otrzymają swą zapomogę.

Wobawie przed żoną przynależną do fikcyjnego morderstwa, byle przespać się wreszcie

Na ul. Kruczej w Warszawie do jednego z wyższych oficerów policji podszedł jakiś mężczyzna w czarnym palcie — bez kołnierzyka i rzekł:

— Proszę mnie aresztować, zamordowałem człowieka, od trzech dni piję, żonie dałem 100 dolarów i nie chcę więcej powracać do domu.

Rzekomego mordercę zatrzymano i oddano do urzędu śledczego.

Tam się okazało, że jest to 40-letni Adam Gajda, bezrobotny ślusarz. Żadnego morderstwa nie dokonał, jak również 100 dolarów żonie nie dawał, jedynie prawdą było to, że trzy dni pił.

Była to tylko mistyfikacja z powodu obawy przed żoną. Gajda nie chciał powracać pijany do domu i chciał się w spokojnym i bezpiecznym miejscu przespać.

W pierwszej chwili władze postraktowały oświadczenie Gajdy dość poważnie, albowiem przypuszczano, że jest on mordercą bankiera Centnerszvera.

Okazało się jednak później, że za sprawą tą nie ma on nic wspólnego. Będzie on odpowiadał za wprowadzenie w błąd policji.

Najdelikatniejszym mydłem dla dzieci i dorosłych jest

MYDŁO BEBE SZOFMANA

Kupuj wyroby polskie. Kupując wyroby polskie, zmniejszasz bezrobocie. 10

Węgiel i Koks

z najlepszych kopali krajowych górnośląskich hurtowoi detalicznie poleca po cenach najniższych.

firma

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDELWOWE

„SPOŁEM”

Częstochowa, Kościuszki 43. Tel. 2-30.



PRZEDSTAWICIELSTWO

J. Ordon, Częstochowa

SZKOŁA TAŃCÓW

baletm. KOSTECKIEGO

ul. Waszyngtońska 4, Jasná 49.

Przyjmuje zapisy na kursy i lekcje od dziennej godz. od 10 r. do 9-jej wiecz.

UWAGA! W 1-zy i 2-gi dzień świąt Wielkonoce, lekcje praktyczne od 7 i pół wiecz.

SŁOMA ŻYTNIA prosta w ilości 100 m do sprzedania. Wiadomość fab. „Wrozo-

wa” — Drozd. — 3

ELEGANCKIE sukienki, ubranka; oraś palta dziecięce poleca firma „Halina” Kościuski 18. — 640

AMBRÓZJO znany okultysta-chromasta, określa życie każdego człowieka z linii i kształtu ręki od 10 rano do 10 wiecz. Rynek Wieluński nr 1. — 22f

WALIZKI z oryginalnej, gwarantowanej, wulkanizowanej filby poleca: Wątkownie przy ul. Ogrodowej nr 2 róg Spalkowej dom p. Wollowiczowej. — 3

SPRZEDAŻ kafil Mstowskiich, wprost a fabryki, która egzystuje od roku 1896. — I Aleja 10, tel. 7-47.

DZIESIECIOLECIE POLSKI ODRÓDZO. NEJ nabywać można na raty po cenie nominalnej w biurze „Renoma”, Aleja 21, tel. 448. — 3

PARCELE BUDOWLANE z ogródkami przy ul. Zielonej róg Biepańskiego i Kopernika, tanio sprzedaje „Renoma”, Aleja Nr 21, tel. 448. — 3

PARCELE BUDOWLANE przy ul. Ciemińskiej i Myśliwskiej sprzedają na dogodną sprłat. Leluzin, Ciemińska 90. — 72f-10

SKRABIZONO książkę wojkową wyd. przez P. K. U. Częstochowa, dowód osę bisty i książkę Kasy Chorych na imię Marcina Koźca. — 1203

SKLEP z pokojem w II Aleji do odstępiania. Oferty sklep „Gońca” pod „sklep”

ZGUBIONO kwit lombardu ar. 7037

PIWO. Do handlu win L. Koźmińskiego nadeszło piwo oryginalne Pilzense. — 7

POKOJ umebowany z osobym węzłem 1212-3

SPRZEDAM domek mały z wolnym mieszkaniem. Wiadomość Jasna 4 w sklepie

ZGUBIONO książkę wojkową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Matuzszaka Stanisław. — 7

CZYSTOŚĆ, PIENISTOŚĆ, TRWAŁOŚĆ, SMAK WYRÓZNIAJĄ PIWA

S-ki Akcyjnej Browaru

w Częstochowie

daw. K. SZWEDE

Zaopatrzenie się na święta!

Choćby zostało z zapasów świątecznych, nie zepsuje się i nie straci na smaku. — Polecamy:

Jasne, Marcowe, Ciemne-dubeltowe, Lemonjady.

Kino-Teatr „Nowy”
II Aleja Nr. 44. Telefon 3-34.
Czyżż może być, krajem po kładzie mała 1 zł. Lito 1,50. Dy-
resperski i scenar. w. krajem
20 00.

Dnia 20-go kwietnia r. b. i dni następnego
Wielkie Świąteczny program!
Dziś jest smutno-olęwny pelen emocij i zabawy
w 19 walcach sztuk p. t.
W roli głównej
Skradziony testament w roli głównej
Barlo Alfin.

